Nr. 269. Środa, 25 Listopada 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4 zł.;** za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 *zł.* 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

61. Biuletyn.

Jej c. i k. Wysokość Najdostojn. Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia została pokrzepiona snem dostatecznym, a rano czuła się Jej Wysokość dobrze; obrzmienie śledziony stopniowo ustępuje. Gorączka powrotna rano wynosiła 37 stopni.

Wiedeń, dnia 21 listopada 1891 r.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

62. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii objawiało się wzmaganie gorączki nie tak silnie, jak w dniach poprzedzających. Stopień gorączki doszedł do 38·5.

Stan ogólny jest dobry.

Wiedeń, 21 listopada 1891, godzina 7 wieczór.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 listopada.

Wedle ostatnich wiadomości, w Brazylii panuje zamęt, a niepodobna odgadnąć, co się z niego ostatecznie wykluje. Gdy w stolicy sprawuje zupełnie samowolnie rządy marszałek Fonseca, gdy on i jego satelici dopuszczają się różnych nadużyć, w południowych prowincyach, zwanych obecnie stanami, szerzy się powstanie. Nawet w Sao Paulo, który to stan leży poniekąd przed wrotami Rio Janeiro, położenie jest dla Fonseki bardzo groźne. Tylko część floty, pozostała mu wierną, i zdecydowaną jest bronić jego sprawy, inna zaś część połączyła się z powstańcami. Na czele ruchu stoją tu wice-hrabia Pelotas, który podobno jest skłonny do kompromisu z Fonseką, lecz na podstawie wprowadzenia ustroju federalistycznego, na co nie chce się zgodzić dyktator. Tak samo ma się rzecz także w prowincyi Santa Catarina, zasianej gęsto koloniami niemieckiemi, a również z północnych części kraju nadchodzą niepomyślne dla marszałka Fonseki wiadomości. Co się tyczy położenia w centrum, a przedewszystkiem w samej stolicy, to według oficyalnych doniesień, panuje tam spokój i — porządek. Że jednak i w Rio Janeiro nie zachwycają się rządami dyktatorskiemi, wynika ztąd, iż ludność podczas obchodzonej tam niedawno rocznicy strącenia cesarza Dom Pedra i obwołania republiki, zachowała się najzupełniej apatycznie. Zdaje się wszakże, że ruch obecny, skierowany przeciw Fonsece, nie ma na celu restauracyi monarchii, jak to się zdawało w pierwszej chwili. Detronizowany cesarz Dom Pedro, w zbyt sędziwym znajduje się wieku, i zbyt jest słabowity, aby mógł podejmować rezykowną akcyę, jego zaś córka i jej małżonek, książę z domu Orleańskiego, nie byli w tej mierze popularni, aby można było przedsiębrać coś stanowczego pod ich firmą. Przy zaprowadzaniu dyktatury i przy obecnym ruchu wchodziły w grę głównie interesa ekonomiczne. Kontrowersya między Fonseką i rozwiązanym przez niego kongresem wybuchła skutkiem różnicy przekonań co do zniesienia popieranego przez marszałka banku narodowego. Przeciwnicy Fonseki twierdzili, iż ten, chcąc szybko wzbogacić się, prowadził na współkę z dyrektorem tego banku osobistą politykę finansową, i obsadzał najważniejsze i najintratniejsze posady swemi kreaturami. Jak zapewniają z wielu stron, w zarzucie tym nie ma wiele przesady, a jeżeli kto, to Fonseca pracował gorliwie nad tem, aby wyzuć się z tych sympatyj, jakie mu okazywano po upadku monarchii.

Sprawy krajowe.

(*Ulgi legalizacyjne w sprawach hipotecznych, drobiazgowych*).

(§) W zeszłym roku uchwalił Sejm zwrócić Wydziałowi krajowemu projekt ustawy co do ulg legalizycyjnych w sprawach hipotecznych, drobiazgowych a zarazem polecił Wydziałowi krajowemu, aby po zasiągnięciu opinii Rad powiatowych i innych kompetentnych czynników w tym kierunku, czy i o ile tu ustawa będzie pożądaną dla ludności włościańskiej, zdał sprawę z wyniku tych badań i przedstawił odpowiednie wnioski.

W wykonaniu powyższego polecenia zasiągnął Wydział krajowy opinii wyższych Sądów, Izb notaryalnych, adwokackich, Towarzystw prawniczych i Rad powiatowych.

Otrzymane przez Wydział krajowy opinie przedstawiają się w ten sposób, iż wyższe Sądy kraj. we Lwowie i Krakowie, Izby notaryalne, adwokackie, Towarzystwa prawnicze, oraz 41 Rad powiatowych, — oświadczyły się przeciw zaprowadzeniu w naszym kraju ustawy z 5 czerwca 1890 nr. 109 dz. u. p. o ulgach legalizacyjnych w sprawach hipotecznych drobiazgowych, uważając taką ustawę nie tylko za nieodpowiednią, ale wprost zgubną dla naszej ludności wiejskiej. Tylko 19 Rad powiatowych oświadczyło się za tą ustawą, wychodząc z założenia, iż w ten sposób ludność wiejska choć częściowo uwolnioną by została od kosztów i straty czasu, jakie ponosi z powodu istniejącego w sprawach hipotecznych przymusu legalizacyjnego.

Wiadomą jest rzeczą, jak doniosłe znaczenie mają księgi gruntowe dla stosunków prawnych, kredytowych i w ogóle ekonomicznych ludności, ile trudów i kosztów poświęcono dla ułożenia tych ksiąg i utrzymania ich w zgodności z faktycznym stanem. Wiadomo dalej, ile zależy na tem, ażeby bezpieczeństwo prawne i wiarogodność ksiąg gruntowych nie mogły być nigdy zachwiane. To też, ażeby księgom gruntowym zapewnić to znaczenie, bez którego nie miałyby one racyi bytu, ustanowiono w §. 31 powszechnej ustawy hipotecznej dla wpisów hipotecznych przymus legalizacyjny. W ten sposób przymusowa legalizacya prywatnych dokumentów hipotecznych, czy to sądowa, czy notaryalna, poddaje te dokumenta niejako pod kontrolę władzy. Przymus legalizacyjny jest z jednej strony opieką prawną dla ludzi, nieumieją-

---

19)

MIMOZA

PRZEZ

Anatola Krzyżanowskiego.

(Dokończenie).

XX.

Radca nie dał się niczem przekonać, niczem ułagodzić.

Broniecki, trzymający w objęciach nieomal jego żonę, namiętne, a niespodzianie posłyszane jego wyznania, weksel wreszcie, podpisany imieniem ich obojga, były to, według Radwana, tak niezbite dowody winy, iż nic ich obalić, nic zrównoważyć nie było w stanie.

Wola też jego pozostała niezłomną. Wandę, nie u matki lub wuja, gdyż ci — jak sądził — sprzyjali Bronieckiemu, lecz umieścił w jednym z klasztorów. Radwan zapewnił żonie rentę, dostatek, stosowny do stanowiska jej i imienia, a odciąwszy drogę do widywania się z Bronieckim, o co ten ostatni nie ubiegał się wcale, uznał sprawę za skończoną na razie. Krótkotrwałe małżeństwo wydawało mu się, jakimś złym snem, jakąś marą, po której szukał zapomnienia w zdwojonej pracy, z niezłomną podejmowanej wytrwałością.

Ludzie domyślali się w domowem jego życiu, bolesnego dramatu, czy zawodu. Ponieważ jednak Wandzi nikt nie znał, a radca wyższym był nad podejrzenia, pogadawszy więc i, nie mając żadnych, pozytywnych danych, przeszli nad sprawą tą do dziennego porządku. Radca, małomowny, chłodny, poważny, zbyt wiele wzbudzał szacunku, a zbyt mało ośmielał ludzi do gawęd przyjaznych, aby ktokolwiek odważył się zapytać go, o rzeczy równie poufne.

Wytrąciwszy więc jedno ogniwo ze swego istnienia, nawiązał napowrót łańcuch, ulubionych swych zajęć i obowiązków, oddając im się z dawną, systematyczną regularnością i zamiłowaniem.

Innem było życie Wandzi.

Młodziutka, jak kwiat w pączku zaledwie, kosą niedoli podcięta, wykluczona ze świata, wtedy, gdy go poznawać zaczęła, ulegała ona, strasznemu przełomowi moralnemu.

Dezercya Bronieckiego, który nie zapytał nawet o nią więcej, była jej tak, jak człowiek ten obojętną, lecz równocześnie dorzuciła jedno ziarno jeszcze, do kiełkującego w złamanej jej duszy pesymizmu. Mimoza, brutalnem dotknięciem złamana, stulała listki swe, zamykała duszę, przed wszystkiem i przed wszystkimi. Nie chciała widzieć ani matki, która przybyła do niej, ani wuja... A jednak, Michał Radwan, nie przeczuwając nawet, że stał się bezwiedną przyczyną całej katastrofy, nie mogąc dowiedzieć się od radcy, co zaszło między nim a żoną, jeździł kilkakrotnie do klasztoru, gdzie pukał napróżno niestety, do furty, chroniącej dziecko, które on, jak własne ukochał.

Wanda i jemu nawet broniła dostępu, sądząc, że jest rodzajem paryi wyklętej, która nie ma prawa do żadnej radości, dopóki mąż jej z pod niesłusznego nie oczyści zarzutu.

I, przygnieciona brzemieniem tej hańby niezasłużonej, młoda kobieta spędzała godziny, dnie całe, na bezowocnem rozranianiu chorego serca, na gnębiącej rozmowie z własnem sumieniem.

Była niewinną, w obec Boga i ludzi, za cóż więc los ją tak nękał, czemu wybrał na ofiarę srogości swej i gniewu? Za co? Czemu? Dwa pytania coraz częściej rzucała Opatrzności. Po co ją było stwarzać, w jakim celu, jeżeli nikomu nie jest potrzebną i na nic użyteczną, jeżeli los, uchyliwszy przed nią rąbek życia, miał olśnioną, strącić zaraz w przepaść niedoli i zapomnienia... Co ona zawiniła? Nic! Za jeden jedyny czyn samodzielny, a dobry, jaki chciała spełnić, skazano ją na śmierć moralną, stokroć od prawdziwej mogiły gorszą.

Czyn samodzielny? Alboż zdolną była do niego, alboż pozostawiono jej czas na to? Co umiała? Nic. Czem mogła być w życiu? Niczem! Nazywano ją *sensitiwą*, mimozą, wrażliwą na każde ostrzejsze słowo lub spojrzenie. I, zamiast wrażliwość tę hartować do walki ze światem, chowano ją zdala od trosk jego i zabiegów, jak kwiat cieplarniany, a później, *sensitiwę* ową, z obrączką ślubną, za jedyny ster i jedyną busolę, rzucono do portu małżeństwa, który jednak, na podwodnych swych skałach, nie jedno zdruzgotał życie.

I jej istnienie złamanem było na zawsze, złamanem przez upór człowieka, którego jednak chleb jeść musiała. Chleb ów był jałmużną, a na myśl tę, dusza jej wzdrygała się najbardziej. Pragnęła odtrącić ją, pracować, ale — pracować nie umiała. Znała języki, muzykę i wiele innych przedmiotów, wszystko to wszakże, w zakresie amatorskim tylko. Kształcono ją nie do samoistnej egzystencyi, lecz na ozdobę salonów i, naraz — gdy salonów tych zabrakło, czuła się zależnością swą podwójnie zgnębioną i nieszczęśliwą.

Wszak, niedawszy jej poznać świata, ani życia, nie pytając o uczucia, wydano ją za Radwana. Była piękną, lecz ubogą, musiała więc poślubić miliony. Robiła to dla rodziny, a tymczasem, przy pierwszej próbie dopomożenia im, łamała swoje i ich życia, stając się dla rodziny tej, wstydem, hańbą nieledwie.

Wtem, jakby przez ironię losu, Michał Radwan zawiadomił ją o wygraniu sławnego procesu z akcyzą. Stawał się odrazu człowiekiem niezależnym, bogatym, a donosząc jej z radością, iż majątek ten dla niej przeznacza, błagał, by opuściła ciasne swe schronienie, by zajęła w domu jego, jako przyszła dziedziczka fortuny tej, należne sobie stanowisko.

cych pisać, i niezdolnych do sporządzania dokumentów, chroniąc ich przed stratami i wyzyskiwaniem lub oszustwem; z drugiej strony, przymus ten czyni obrót hipoteczny bezpiecznym, a wpisy hipoteczne wiarygodnemi.

Po dokładnem zbadaniu sprawy, przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że ustawa taka pozbawiłaby nieporadną ludność wiejską opieki prawnej, jakiej teraz doznaje, z powodu przymusu legalizacyjnego ze strony ludzi ukwalifikowanych, t. j. notaryusza lub sędziego, a natomiast skazałaby ludność wiejską na szukanie pomocy u pisarzy gminnych, a co gorsza u pokątnych, otworzyłaby ludziom nieuczciwym drogę do nadużyć i nierzetelnych spekulacyj.

Nadto ustawa ta, powołując 2 wiarygodnych świadków do zastąpienia legalizacyi sądowej lub notaryalnej, nie udziela dyrektywy, jak nieraz oceniać ma sędzia hipoteczny wiarygodność owych świadków. Zdaniem Wydziału krajowego, podnieść należy i tę ważną okoliczność, że dokumenta hipoteczne nie zaopatrzone klauzulą legalizacyjną notaryalną lub sądową, nie mogłyby mieć tej wiary, jaką mają dokumenta legalizowane, zaś następstwem tego byłoby, iż skutkiem stworzonej przez ustawę z 5 czerwca 1890 r. możności nadużyć i obejścia ustawy, powstałby zamęt w księgach gruntowych i zaufanie do tej tak doniosłej instytucyi zostałoby podkopanem.

Wydział krajowy mając na uwadze powyżej przytoczone, szkodliwe następstwa, jakieby w praktyce miała ustawa z 5 czerwca 1890 w naszym kraju, gdzie ludność wiejska pod względem wykształcenia umysłowego tak nisko stoi i gdzie wśród niej nurtuje tyle szkodliwych wpływów, jak pisarze pokątni i lichwiarze; bacząc dalej na to, że istniejący obecnie przymus legalizacyjny w sprawach hipotecznych należy uważać za dobrodziejstwo dla tej ludności, jakoteż za rękojmię bezpieczeństwa prawnego i wiarygodności ksiąg gruntowych; zważywszy wreszcie, że dotychczas w kraju naszym nie domagano się bądźto częściowego bądźto zupełnego zniesienia przymusu legalizacyjnego i że przy rozprawie nad ustawą z 5 czerwca 1890, posłowie polscy w Radzie państwa oświadczyli się przeciw takowej, jako dla naszego kraju zgubnej, a również przyznał to reprezentant Rządu, — postanowił Wydział krajowy nie doradzać Sejmowi wprowadzenia tej ustawy w naszym kraju.

Ponieważ jednak reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z 15 lutego 1872 l. 1992, z 15 maja 1873 l. 249 i z 8go lutego 1877 l. 1446, polecono sądom powiatowym, ażeby zgłaszającym się stronom legalizowały dokumenta, a to w każdym czasie i bez względu na to, czy jest w miejscu notaryusz obecny, lub go nie ma, nawet przy sposobności czynności komisyjnej po za siedzibą sądu, legalizacya zaś sądowa jako tańsza niż notaryalna, bardziej jest dla ludu wiejskiego pożądaną,— postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wniosek, ażeby wezwał Rząd, iżby celem przyniesienia ulgi ludności wiejskiej w kosztach legalizacyi, zechciał przypomnieć sądom powiatowym włożony na nie obowiązek legalizowania zgłaszającym się stronom dokumentów hipotecznych.

Z Rady państwa.

Mowa J. E. Ministra obrony krajowej, hr. Welsersheimba,

miana w dyskusyi nad etatem swojego wydziału rządowego.

(Dokończenie).

Jeden jeszcze wzgląd trzeba tu zachować na uwadze, ten mianowicie, że niejeden ochotnik jednoroczny może powołać się na to, iż trudno mu było w języku, który nie jest jego ojczystym wykazać się ze swoich wiadomości. Ale na to jest przepis, a nie wiem o żadnym wypadku, iżby się go nie trzymano; gdyby zaś był może się zdarzył, proszę tylko powiedzieć mi o nim, a z pewnością dochodzić go będę i postaram się, aby dotkniętej osobie pozwolono w języku ojczystym wykazać się z dokładniejszych wiadomości swych w poszczególnych przedmiotach. Tymczasem rzecz to jasna jak na dłoni, że panicze wolą nieraz wytłómaczyć się niedostateczną znajomością obcego języka, niż swojem nieuctwem; rzecz to popularna; zyskują politowanie i tak najłatwiej się wywiną. Z tą tedy okolicznością także proszę liczyć się nieco.

Z wykazów trzeba to także podnieść, że krańcowe wyniki, najlepsze i najgorsze, w dwu tych latach zmieniły się. Poczytano to za znak nierównego postępowania. Być to może, moi panowie; ale dowodziłoby to, że starano się rzecz co do egzaminów jakoś uregulować, i że do tego potrzeba właśnie dłuższej praktyki. Zresztą ludzi nigdy między sobą nie zrównamy, ani nauczycieli, ani uczniów, i zdaje mi się, że można przekonać się o tem dostatecznie także w szkołach cywilnych. (*Bardzo słusznie!* z lewicy).

Wspomniałem o braku wiadomości językowych i pod tym względem radbym wam, szanowni panowie, zalecić coś gorąco. Być może, że ten i ów wskutek niedostatecznej znajomości języka służbowego niezdał egzaminu, przynajmniej w roku pierwszym; ale oto zalecam wam, żebyście starali się dać młodzieży sposobność do nabycia tej znajomości i do pielęgnowania jej. Albowiem taka jest konieczność; języka tego potrzebujemy nietylko dla służby wojskowej, potrzebujemy go także jako języka w powszechnem obcowaniu. Ztąd jest to poprostu krzywda dla młodzieży, gdy się jej utrudnia nabycie znajomości tego języka w tym przynajmniej stopniu, w jakim go powszechnie potrzeba. Było przysłowie, które jeszcze za moich czasów miało znaczenie: *Quot linguas cales, tot hominum vales.* Nie zaprzeczam, że ma to znaczenie także dla Niemców; nie przeczę, że pragnąć trzeba, żeby i Niemcy uczyli się drugiego języka krajowego (*brawo! brawo!* z prawicy); że atoli nie dzieje się to w wojsku w sposób tak zupełny, jakby pragnąć wypadało; że przepisom, które w tym względzie obowiązują, niewszędzie i niezawsze dzieje się zadość w doskonałej mierze — na wytłómaczenie tego przytoczę pewną okoliczność. Wobec nieodzownego ruchu, który panuje w wojsku, niejeden staje często w trudnej sytuacyi (*to prawda!*) bo uczyć się po przykazie wnet tego, wnet innego języka, rzecz to wielce trudna. A gdybyście, panowie, słyszeli skargi rodzin wojskowych na trudność wychowania dzieci; gdybyście wiedzieli, jakie przeszkody rodziny te pokonywać muszą, gdy często język zmieniać im wypada, wtedy życzliwie osądzalibyście usiłowania osób wojskowych co do spełnienia wymagań służby i życia publicznego.

Usiłowanie co do nauczenia się języka niemieckiego objawia się też w sferach ludności nie-niemieckiej, a przy tej sposobności odpowiem na interpelacyę, którą wystosowano do mnie, w sprawie języka w praskiej szkole kadetów. Mówić będę nietylko o praskiej szkole kadetów, lecz o szkołach wojskowych wogóle, jak to okazało się z porobionych doświadczeń. W żadnym z wojskowych zakładów wychowawczych używanie języka ojczystego nie jest zakazane; byłoby to poprostu niepodobieństwem; owszem z młodzieżą, która często prawie wcale nie włada językiem niemieckim, trzeba koniecznie używać języka ojczystego, równie w obcowaniu z nią, jak i przy nauce; i tak też się dzieje. Ale zupełnie to prawda, że baczy się na to, aby ci młodzieńcy, którzy są słabsi w języku służbowym, używali go w obcowaniu z sobą, aby nabyć wprawy. Że to sposób pożyteczny, przyzna każdy, kto przyswoił sobie język obcy; trzeba mówić językiem, aby go umieć! Żeby tak się działo, na to baczną też najwięcej pewnie rodzice i krewni młodzieży, którzy zwracają się do komend z prośbą, aby tylko dopilnowano jej, by uczyła się i ćwiczyła w języku niemieckim, bo potrzeba go jej w życiu przyszłem. (*Bardzo słusznie!* z lewicy).

Wygłoszono jeszcze szereg rozmaitych życzeń i zażaleń, na które w ogólności odpowiem słów kilka. Co się tyczy mnie osobiście, zawsze, gdy mi zwrócono uwagę na jakąkolwiek niewłaściwość, starałem się dojść rzeczy, przekonać się o niej i zaradzić, jeżeli zażalenie wydało mi się słusznem. Ale często też mogłem stwierdzić, że ci, którzy zwracali mi uwagę na domniemane niewłaściwości, nie zawsze całkiem dobrze byli poinformowani. Właśnie z okoliczności odpowiedzi na interpelacyę Dötza o obchodzeniu się z ludźmi obrony krajowej uczyniono mi zarzut, że mówiłem tylko ogólnikowo, że natomiast w Niemczech liczą się z rzeczami takiemi i dochodzą ich szczegółowo. Pozwolę sobie tych panów, którzy mi zarzut ten uczynili, poprosić, aby przypatrzyli się samej odpowiedzi mojej, a przekonają się, że w sprawach tych odbyły się poszukiwania bardzo dokładne i że, gdzie niewłaściwość stwierdzono, pociągnięto winnych do odpowiedzialności i surowo ukarano, zanim jeszcze wskutek interpelacyi zarządzono dochodzenia. Oświadczam raz jeszcze, że każdej chwili gotów jestem dochodzić spraw, stanowiących przedmiot zażalenia i starać się o nagrodę; ale zwracam uwagę na pewną różnicę: Gdy kto idzie do przyjaciela i doniesie mu, że w domu jego zdarza się coś niewłaściwego, przyjaciel będzie mu wdzięczny; gdy atoli ów ktoś zbiera w domu przyjaciela nowinki i ogłasza je w dziennikach, a na zapytanie potem przyjaciela odpowiada: chciałem tylko dom twój „wesprzeć i spopularyzować“ (*wesołość*) — wtedy trudno mu w to uwierzyć!

W szczegóły wywodów, tyczących się wydziału Ministerstwa wojny zapuszczać się tu nie mogę. Wytoczono mianowicie skargi na nierówność traktowania w porównaniu z narodowością węgierską. Sądziłbym, że teraz w Delegacyach jest sposobność upomnieć się o równość z Węgrami; tutaj grunt wydaje mi się niestosownym. Tylko o jednym punkcie pomówię, bo był przedmiotem interpelacyi. Jest to zakaz dla muzyk wojskowych, żeby przy pewnych sposobnościach nie grywały. Z góry powiadam, że Pana Ministra wojny, który zawsze z gotowością udziela mi objaśnień, o tę sprawę wcale nie pytałem, bo zdaje mi się samemu, że używanie muzyki wojskowej czasem sprowadza niewłaściwości. We własnej karyerze zdarzył mi się taki wypadek: Jako świeżo zamianowany komendant pułku, przybywszy z zagranicy, pewnego razu o świcie raźnie i dzielnie przeszedłem z muzyką wojskową przez małe miasto, ale obywatele uznali, że tego przecież nie potrzeba, żeby całe miasto wiedziało, że pułk tak rychło wyrusza. Przyznałem im słuszność i odtąd już to się nie zdarzało. Tak więc mniemam, że niewczesne używanie muzyki wojskowej słusznie może wywołać skargi; ale żeby jej nie używano, zależy to wyłącznie od dyspozycyi komendanta, za którą nie można go pociągać do odpowiedzialności. Mogę jednak powiedzieć, że istnieje rozporządzenie ogólne, które zaleca komendantom starać się, żeby przy sposobnościach demonstracyjnych nie używano muzyk wojskowych. Zdaje mi się, że jest to rozporządzenie, zasługujące na powszechne uznanie. Nie wina to wojskowości, że tu i owdzie trudno już zebrać się pewnej liczbie ludzi bez wywołania demonstracyi.

Krótko mówić będę o pewnych słowach pana posła z Czasławia, które wydają mi się zbyt ważnemi, by je przemilczeć; ale z góry zapowiadam, że w szerokie odpowiedzi zapuszczać się nie myślę. Powiedział on, że moje wywody w mowie ostatniej, przykro go dotknęły. Mniemałbym, że właśnie po swoich wywodach nie powinien czuć się dotkniętym. Scharakteryzowałem tylko zadanie armii, a nie ma w mowie mojej ani słówka zarzutu lub zaczepki. Sądzę, że pan poseł (Herold) mógłby był tak samo przyklasnąć, jak to uczyniła w. Izba, nie mowie mojej, lecz armii. Nie waham się od siebie przyklasnąć ostatnim słowom jego: „W chwili niebezpieczeństwa potęga państw zawisła od jedności ludu z armią; niezgoda mogłaby stać się niebezpieczną“. Tak było w wspomnianym przez mowcę obozie Radetzkiego; tam nie było poduszczań narodowościowych, tam była Austrya! Bierzcie Radetzkiego za wzór! Radetzki był postrachem wrogów Monarchii, ale kochany i czczony od jej wszystkich ludów. Tradycye Radetzkiego są w armii przechowywane; w niej także nie ma sporów narodowościowych; a gdy spór taki zajdzie, pochodzi on z zewnątrz. (*Bardzo słusznie! brawo! z lewicy*). W armii żyje duch Radetzkiego — w obozie Radetzkiego, moi panowie, zastaniecie mnie gotowym każdemu podać rękę. Przyjdźcie tylko do obozu Radętzkiego, a zrzeknę się wszelkiej argumentacyi!

Wynurzono długi szereg rozmaitych życzeń: podwyższenie szarż dla pewnych kategoryj, podwyższenie wynagrodzenia za ciężary wojskowe, rozszerzenie zaopatrzenia wdów i sierót, polepszenie odzieży, pomnożenie żandarmeryi, polepszenie wiktu żołnierskiego i t. d. Potrzebaby znacznej liczby milionów, żeby spełnić wszystkie te życzenia; a są inne, większe zadania dla administracyi armii, wypływające z coraz większego pomnażania armij zagranicznych. Nie wychodzi to od nas, że dziś wielkie narody Europy zbroją się aż po uszy „przeciw wojnie“ i że jeden drugiego pyta prawie już tylko o to, ile karabinów, dział, konnicy i t. d. wystawić może jeden naród przeciw drugiemu. Kto wśród takich okoliczności chce egzystować i mieć przyjaciół, musi być silnym. Ministrowie wojny

---

Wanda załamała dłonie a z oczów jej, bardziej jeszcze rozszerzonych, gorzkie łzy spłynęły.

Ach, więc poświęcenie jej było zupełnie, zupełnie bezowocne! Czemu nie doczekała tej chwili, odważnie ubóstwu czoło stawiając, czemu los, jak na szykanę, dziś ją zsyłał dopiero?

Miała wracać tam? Nie, nigdy! Mimoza, o nadmiernie wybujałej wrażliwości, czuła, że ponowne zetknięcie z tym zimnym, nielitościwym światem, śmiercią by przypłaciła.

Wiadomość jednak o odzyskanym majątku, dziwny na nią wpływ wywarła. Teraz, gdy nikt nie mógł jej posądzić o interesowność i sprzedajność, gdy życie, niejako czcza zabawka przedstawiało się jej oczom, zaczęła częściej myśleć o mężu, a odrzucając dawną gorycz, idealizowała poniekąd niezłomne jego poczucie czci i honoru. Po godzinach gnębiącego zniechęcenia, przychodziła reakcya. Młodość upominała się o swe prawa do szczęścia i życia. Wanda, nadzieją tajemną łudzona, napisała długi, wyczerpujący list do radcy. Niewinna, miała przecież prawo żądać przebaczenia i rehabilitacyi.... Samo też oczekiwanie odpowiedzi, w gorączkę na czas jakiś ją wprawiało.

Niestety, czyż mogła przeczuć, że Radwan, ujrzawszy pismo jej na kopercie, nierozpieczętowaną w ogień ją rzuci? Zapomniała, iż radca szczycił się z nieugiętości swych postanowień. Straszna, gnębiąca tęsknica, w połączeniu ze świadomością, że przez niego tylko może jej przyjść rehabilitacya i ocalenie, rozmarzały młodziutką, samotnym rozpamiętywaniom oddaną główkę. Mąż wyrastał wśród dumań tych, na jakąś mistyczną postać, na mściciela i wybawcę, na istotę, która wszystkie jej pochłonęła myśli.

Była to miłość, czy tylko chorobliwe przywidzenie egzaltowanego dziecka — trudno odpowiedzieć. Dość, że Tadeusz Radwan, kilka listów odebrał z poczty i kilka odrzucił nie czytając, aż lakoniczna depesza, przypomniała mu nagle, a zbyt późno, niestety, o istnieniu Wandy.

„Żona pańska otruła się, — brzmiał zwięzły telegram doktora. — Słaba nadzieja życia. Przybywaj natychmiast“.

Pod grozą wiadomości tej, Radwan przypomniał sobie list jej przed tygodniem odebrany. Otworzył szufladę, gdzie leżało ich kilka, nierozpieczętowanych wcale.

Rozerwał drżącą ręką ostatnią kopertę. Był to jeden hymn pokory i tkliwości. Powtarzając dowody niewinności swej, skarżyła się, że jej na żadne dotąd nie odpowiadał pismo i błagała zarazem, by po półrocznej niewoli, przybył ją zabrać, by jej w swym domu należne oddał prawa.

— „Ostatnia to prośba— powtarzała,— ostatnia modlitwa nieledwie; jeżeli mię jeszcze odtrącisz, jeżeli mi nie pozwolisz powrócić z czołem podniesionem, pod dach twój, pod twoją opiekę, jeżeli nie uwierzysz, iż nigdy nie zawiniłam przeciw godności uczciwej kobiety i małżonki, w takim razie ujrzysz Wandę twoją na marach tylko“.

I dotrzymała słowa.

Radca, któremu depesza ta przywiodła na pamięć zapomniany już nieco epizod małżeństwa, i urocze, złotowłose dziecko, za którem szalał przez czas krótki, przybywszy na miejsce, znalazł złotowłose dziecko — na katafalku.

Delikatne, słońcem i pieszczotami wykarmione stworzenie, nie mogło znieść atmosfery chłodu i pogardy. Mimoza, dotknięta brutalną dłonią losu, zmrożona zimnym powiewem, zwinęła listki, na znak żałoby i — umarła. Pielęgnowana ręką kochającą, byłaby w bujny kwiat wyrosła; ujęta w dłoń żelazną, zmiażdżoną została.

Radca, stojąc nad trumną jej, dziwnego doznawał uczucia. Eteryczna istota ta, jak niegdyś, pod falą gorących pocałunków, tak dziś, w całun grobowy spowita, posiadała moc jeszcze wstrząsania jego duszą. Oto, wpatrzony w rysy zmarłej, majestatem czystości i spokoju tchnące, a czując na piersi list jej ostatni, tę spowiedź gorącą, dziecięco niewinną a tkliwą, doznał czegoś, w rodzaju wyrzutu sumienia, czy rozrzewnienia.

— Pomyłka, — wyszeptał. — Pomyłka, a przytem różnica usposobień.

I chcąc jej za pomyłkę tę dać zadośćuczynienie, sprowadził ciało do Bożej woli, spraszając na świetny pogrzeb całą okolicę, krewnych i sąsiadów.

Jeden Broniecki tylko nie przyjął w nim udziału; od kilku tygodni bowiem, zlikwidowawszy interesa swe, po cichu w dalsze przeniósł się strony. Inni wyręczyli go za to, pijąc na sutej stypie, zdrowie ciężko zasmuconego wdowca, który, kochając zgasłego anioła za życia, pamięć jej tak wspaniale uczcić potrafił.

Podczas gdy w pałacu wiwatowano na cześć wzorowego obywatela i porządnego człowieka, na świeżej mogile Wandy, klęczała, złamana rozpaczą jej matka, powtarzając:

— Nie umiałam, nie umiałam do życia, do dzisiejszych warunków jej wychować! Boże, zamiast podcinać kwiat ten, czemuś wpierw gromem swoim we mnie nie uderzył?

W rok później, salony pałacu w Bożej woli, licznymi znów roiły się tłumami. Radca Tadeusz Radwan, pan rozległych włości i dygnitarz kilku instytucyj, wprowadzał pod dach ten nową małżonkę, pulchną, bogatą wdówkę, znaną z energicznej ręki i agronomicznych zdolności. Wzrastająca fortuna i ciężar, powierzanych mu, na dowód czci ogólnej, obywatelskich urzędów, wymagał podziału pracy. Cieszono się też ze związku tego ogólnie, a wesołe toasty, biegły przez otwarte okna, po rosie, aż hen, tam daleko, gdzie na cichym, wiejskim cmentarzu, pod białym krzyżykiem, spała snem nieprzespanym — Mimoza.

K o n i e c

mają więc co przygotować i mają wiele życzeń, których spełnieniu wydołać nie można. Muszę i ja formalnie o wybaczenie prosić, że nie żądam dla obrony krajowej o wiele więcej; nie mogę — a proszę nie brać tych słów za żart niewczesny, lecz jako charakterystykę sytuacyi.

Kończę, prosząc wys. Izbę, aby patryotycznej gotowości dowód, jaką zawsze okazuje względem potrzeb Państwa, złożyła także co do mojego wydziału rządowego i przyjęła łaskawie preliminarz tego etatu. (*Brawo! brawo!*)

Belgia i Francya.

Belgia i Francya brzmi tytuł najnowszej broszury, wydanej i zredagowanej rzekomo z polecenia króla Leopolda, przez p. Woeste, ministra stanu, którego w stronnictwie konserwatywnem zaliczają do najzdolniejszych polityków współczesnych. Prócz tego jako jeden z przywódców stronnictwa posiada on niewątpliwie wpływ na rozwój interesów państwowych.

Broszura obudziła zajęcie, a to wywołało także rozmaite wersye, między innemi, że p. Woeste użyczył tej pracy tylko imienia swego, a autorem miałby być sam król Leopold. Bądź jak bądź jest, to pewna, że p. Woeste nie ogłosił tej rozprawy politycznej bez otrzymania na to zezwolenia królewskiego. Gdy zwłaszcza pismo to ukazało się właśnie w dniu, w którym Woeste zamianowany został ministrem stanu, więc opinia publiczna mniema, że otrzymać musiało przynajmniej aprobatę królewską.

Broszura jest przedewszystkiem odparciem wichrzycielskiej części prasy francuskiej. Autor wykazuje nasamprzód, powołując się na dzieje od r. 1830 do 1891, że Belgia występowała zawsze jako szczera przyjaciółka Francyi, a królowie Belgii utrzymywali zawsze dobre i przyjaźne stosunki z panującymi lub prezydentami Francyi. Tego zdaje się, mówi p. Woeste, nie uważają Francuzi za dostateczne. Nie podoba się im, że Belgia chce także z Niemcami utrzymać przyjaźń, którzy są równie jak Francya jej sąsiadem i tak samo gwarantem jej neutralności. Z tego stanowiska nikt wszakże nie zdoła sprowadzić Belgii. Następnie zwraca się p. Woeste przeciw oskarżeniom prasy francuskiej, uderzającym od lat kilku na Belgię.

Najprzód atakowano we Francyi powinszowanie, które król Leopold II złożył Wilhelmowi I po ukończeniu wojny francusko-niemieckiej, i starano się udowodnić, że dynastya Koburgów jest „niemiecką dynastyą". P. Woeste stwierdza, że życzenia składane są w istocie prawdą. Ale nastąpiły nie dla tego, żeby król cieszył się klęską Francuzów, ale ze względu na ów projekt traktatu Benedettiego, który jasno przedstawiał zamiar Napoleona zaanektowania Belgii. Król Leopold II miał tedy oczywiste powody winszować zwycięzcy tego, który chciał z Belgii zrobić prowincyę francuską. Drugie oskarżenie przeciw Belgii zawarte jest w owym rzekomym, sławnym traktacie z Niemcami. Jakkolwiek odpierane i napiętnowane jako wymysł przez samego króla niejednokrotnie, ciągle jednak na nowo powtarzane, a słowo króla ma w Paryżu mniejsze znaczenie, niż słowo jakiejś tam sawantki.

Trzecie oskarżenie, jakoby utwierdzenie linii Mozy podjęte zostało z polecenia Niemiec, nazywa p. Woeste po prostu nikczemnem oszczerstwem i oświadcza stanowczo, że Francuzi nie mają najmniejszego prawa mięszać się do militarnych spraw Belgii. Belgia buduje twierdze, gdzie się jej podoba i posiada pod tym względem zupełnie takie same prawa państwa niezależnego, jak Francya, której Belgijczycy nie czynią zarzutów, z powodu utwierdzeń jej na granicy północnej. W końcu zapytuje p. Woeste, do jakich to celów dążą Francuzi, używając nieustannie środków wichrzycielskich? Czy chcą może podejrzeniami przeciw dynastyi iść na rękę radykałom i socyalistom Belgii i przygotować utworzenie republiki? Albo może mają widoki jeszcze odleglejsze i przedstawiają Belgię jako sprzymierzeńca Niemiec dla tego, ażeby w razie zwycięstwa, jak się spodziewają, nad Niemcami, zaanektować potem Belgię, pozorując to poniekąd prawem? P. Woeste oświadcza, że nie jest w stanie odpowiedzieć, na to, ale jeśli nie ustaną te podszczuwania przeciw Belgii, to doprowadzić muszą do zerwania stosunków z Francyą.

KRONIKA

Lwów, 24 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dembno, w powiecie nowotarskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł. w. a.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wizytował dzisiaj zrana między godziną 8 a 10 tutejsze II. wyższe gimnazyum, i był w klasach VII-a na lekcyi języka polskiego prof. Wójcika, w VI na lekcyi historyi powszechnej prof. Kwiatkowskiego, w VIII na lekcyi języka niemieckiego prof. Zippera, i w klasie II-a na lekcyi matematyki prof. Wajgla.

— **Ks. Arcybiskup Morawski**, wracając z konferencyi biskupów w Wiedniu, przybył w sobotę wieczorem do Krakowa wraz ze swoim kapelanem, ks. Lewartowskim. Z dworca udał się ks. Arcybiskup w towarzystwie ks. Nowaka, sekretarza J. Eminencyi ks. kardynała Dunajewskiego, do pałacu biskupiego i tu zamieszkał. W niedzielę odprawił ks. Arcybiskup Mszę św. w kaplicy pałacu biskupiego, a wczoraj rano odjechał do Lwowa, odprowadzony na dworzec przez J. Eminencyę ks. kardynała.

Wczoraj po południu powrócił ks. Arcybiskup Morawski do Lwowa.

— **Konkursa**. Rząd krajowy w Czerniowcach rozpisuje konkurs na posadę prowizorycznego adjunkta budownictwa z poborami X klasy rangi, przy departamencie budownictwa, dla wyłącznego zajęcia w służbie budowniczej gr. oryent. funduszu religijnego. Termin wnoszenia podań do 15 grudnia b. r.

Namiestnictwo w Bernie morawskiem rozpisuje konkurs na stałą posadę inżyniera, a ewentualnie i prowizorycznego inżyniera z poborami IX, względnie X klasy rangi. Termin wnoszenia podań do 15 grudnia b. r.

— **Z Towarzystwa prawniczego**. (Ankieta Towarzystwa prawniczego w przedmiocie projektu nowej ustawy karnej). W celu przestudyowania projektu nowej ustawy karnej, wydział Towarzystwa zaprosił ankietę, złożoną z prawników, oddających się prawu karnemu bądź w nauce, bądź w praktyce. Piewsze posiedzenie tej ankiety odbyło się dnia 19 b. m. w lokalu Towarzystwa. Na posiedzenie to przybyli JE. br. Simonowicz, prezydent wyższego Sądu krajowego, radca Dworu i starszy prokurator Państwa p. F. Zdański, radcy apelacyjni pp.: dr. Bauch, dr. Frendl, dr. Hofmolk, Lohiński, Woroniecki; radcy Sądu krajowego: Chorzemski, Jaworski, Kunzek; adwokaci: pp. Bliziński, Dulęba, Horowitz, Kratter, Lilien, Loewenstein, Sołowij, Stromenger, prokurator p. Seredowski, zastępca nadprokuratora p. Hinze, zastępcy nadprokuratora: pp. Chyliński, Dzieduszycki, Gizowski, Hayderer, Heldenburg; docent Uniwersytetu p. Stebelski, koncepista prokuratoryi Skarbu p. dr. Bujak. Zastępca prezesa Towarzystwa dr. Till zagaił posiedzenie, witając zgromadzonych imieniem wydziału i upraszając, ażeby ankieta się ukonstytuowała, poczem na wniosek dr. Sołowija, przewodniczącym wybrano przez aklamacyę JE prezydenta br. Simonowicza, zaś p. radcę Dworu Zdańskiego i mecenasa dra Maxa zastępcami, sekretarzem zaś p. R. Lewandowskiego.

Po objęciu przewodnictwa przez obranego prezesa rozwinęła się dyskusya, mająca charakter jedynie formalny. Chodziło o obmyślenie sposobu postępowania. Po przemówieniu pp.: dr. Sołowija, Loewensteina, Stebelskiego i prezesa, postanowiono wybrać komisyę, w celu porozumienia się z członkami ankiety pod względem rozdzielenia referatów. Do składu tej komisyi weszli pp.: Janowski, Max, Seredowski i Stebelski. Przyszłe zebranie ankiety naznaczył prezes na piątek 27 b. m. o godzinie 7 wieczór. Po posiedzeniu zgłoszono kilka referatów. Mianowicie oznajmił dr. Till, że p. prof. Gryziecki, który z powodu niedyspozycyi na posiedzenie przybyć nie mógł, oświadczył gotowość objęcia referatów o udziale i oszustwie, p. dr. Bujak objął referat o powodach, wykluczających karygodność czynu, p. dr. Stebelski o występkach wnioskowych (Antragsdelicte), p. dr. Loewenstein o usiłowaniu, p. dr. Stromenger o występkach politycznych, p. dr. Sołowij o pojedynku i ewentualnie o występkach przeciw bezpieczeństwu czci

Obrady ankiety będą przystępne dla wszystkich członków Towarzystwa. — O przebiegu ich podawać będzie *Przegląd sądowy i administracyjny* szczegółowe sprawozdania.

— **Ślub**. W sobotę, dnia 28 b. m., odbędzie się w kościele Panny Maryi Snieżnej ślub p. dr. Stanisława Głąbińskiego, docenta Uniwersytetu lwowskiego, z panną Maryą Zadurowiczówną.

W kościele parafialnym w Rohatynie odbył się w dniu 21 b. m. ślub pana Stanisława Lesieckiego, adjunkta sądowego w Kljucu w Bośnii, z panną Stanisławą Rosenberg Korczyńską, córką poborcy podatkowego w Rohatynie.

— **Koszary** dla bateryi ciężkiej artyleryi, nowo zbudowane we Lwowie, kosztem gminy przy ulicy „Na Błoniach", zostały w tych dniach oddane władzom wojskowym do użytku. Koszary przestawiają się równie zewnątrz, jak wewnątrz bardzo ładnie. Jest to budynek jednopiętrowy, mogący pomieścić 118 ludzi; obok są dwie stajnie dla 72 koni, oraz remiza na wozy i armaty. Koszt wybudowania tych koszar wynosi około 100.000 zł., zaś zarząd wojskowy płacić będzie gminie przez lat 25 czynsz w kwocie rocznej 5000 zł., poczem koszary przejdą na własność skarbu wojskowego. Przy oddaniu koszar przez gminę zarządowi wojskowemu obecni byli: p. pułkownik Gessner, starszy lekarz sztabowy dr. Porjas, intendant p. Janisty i inni członkowie wojskowej komisyi odbiorczej. Budynki uznano za odpowiednie celowi. Dodać należy, iż przedsiębiorstwo budowy prowadził inżynier p. Chołoniewski.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., zamiast programem zabaw zapowiedzianego rautu, przedstawienie amatorskie. Odegrane będą sztuki: 1. „Dzieciaki", komedya w 1 akcie Leopolda Swiderskiego. 2. „Vis à vis", fraszka sceniczna w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza, i 3. „Przysięga Horacego", komedya w 1 akcie Henryka Murgera, tłómaczona przez St. Jasińskiego. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór. Podczas przedstawienia będą drzwi do sali zamknięte. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Erazm Sas Wisłocki, właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 71.

We Lwowie Franciszek Wolski, notaryusz, przeżywszy lat 86. S. p. Franciszek Lubicz Wolski urodził się jako syn dzierżawcy dóbr w Uściu biskupiem, i ukończywszy szkoły naprzód w Buczaczu, potem we Lwowie, wszedł w r. 1828 do ówczesnego *Collegium nobilium* na praktykę. W r. 1846 będąc już radcą kryminalnym, przeprowadzał śledztwo w sprawie pamiętnej rzezi szlachty galicyjskiej, które jednak prowadził tak, że ustąpić musiał, i przeniesiony do Lwowa, jako radca sądu krajowego, objął referat spraw sierocińskich, gdzie odznaczył się niezwykłą prawością, sumiennością i troskliwością o dobro pupilów. W roku 1858, kiedy zaczęto kreować notaryaty w Galicyi, wystąpił ze służby rządowej i objął notaryat we Lwowie. Z wielu synów zmarłego kilku zajęło wybitne stanowiska: Wiktor, emerytowany dyrektor kolei Arcyksięcia Albrechta; Władysław, obecnie adwokat w Drohobyczu, i zmarły przed kilku laty ś. p. Ludwik Wolski, b. adwokat we Lwowie, następnie w Wiedniu i poseł do Rady państwa ze Lwowa.

Pogrzeb ś. p. Franciszka Wolskiego odbył się dziś o godzinie 3 po południu.

W Krakowie Barbara Anczyc, niegdyś artystka sceny wileńskiej, wdowa po ś. p. Zygmuncie, artyście sceny krakowskiej, a matka ś. p. Władysława Ludwika Anczyca, przeżywszy lat 90.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 24-go listopada 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23-go, do godziny 12 w południe dnia 24 listopada 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (91 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 2·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +5·0°C, najwyższa +6·0°C wczoraj po południu, najniższa +4·0°C dziś rano.

Wczoraj po południu i dziś rano padał deszcz nieznaczny; mglisto.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Hiszpanii; zwyżka 770 do 765 środkowej Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 761 mm.

Prognoza na dobę dnia 25-go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny ze wschodu, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby obniży się do +3·0°C, nieba będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 prc.: deszcz.

— **O kradzież listu pieniężnego** z kwotą 4600 zł., który zginął w ambulansie pocztowym pociągu lwowsko-czerniowieckiego przed kilku tygodniami, podejrzany jest woźny pocztowy, Jan Koleśnicki. Odstawiono go do Sądu krajowego, celem dalszego dochodzenia.

— **Prymaryuszem** szpitala powszechnego w Przemyślu, zamianowany został dr. Bazyli Kiebuziński.

= **Samobójstwo**. Wczoraj około godziny 3 po południu przybył do hotelu pod l. 9 przy ulicy Krakowskiej gość, który zapisawszy się do książki meldunkowej jako Aleksander Gutkowski, zażądał jak najtańszego pokoju. O godzinie 7 wieczór spostrzegła pokojowa przypadkowo, że gość, któremu dano żądane mieszkanie, już nie żyje. Zawezwana na miejsce komisya sprawdziła, że Gutkowski, lat około 35 liczący, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, w krtań skierowanym, i zarządziła odstawienie zwłok do kostnicy szpitala powszechnego. Przy zmarłym, prócz kartki, zawierającej imię i nazwisko jego, nie znaleziono żadnego wyjaśnienia.

= **Na gorącym uczynku** schwytał ubiegłej nocy stójkowy znanego złodzieja, Antoniego Terleckiego, który w towarzystwie drugiego sprawcy, włamał się był do sklepu korzennego Abrahama Ewingera, przy ul. Ruskiej, gdzie obaj znaczną część towarów przysposobili już do wyniesienia. Spłoszeni przez stójkowego, usiłowali sprawcy uciec, co się też towarzyszowi Terleckiego udało, jego samego zaś przyaresztowano. Organa policyjne są na tropie zbiegłego.

= **Znaczna zguba**. P. B. zgubił onegdaj duży pugilares, zawierający 130 zł., weksel na 150 zł., wystawiony przez p. M. i pokwitowanie na 100 klg. kukurudzy.

— **Osuszanie wilgotnych mieszkań**. W ubiegłym tygodniu wygłosił p. Kosiński, inżynier, w Krakowie odczyt „O osuszaniu wilgotnych mieszkań i niszczeniu grzyba drzewnego". P. Kosiński jest wynalazcą systemu pieców, za pomocą których najwilgotniejsze mieszkania w krótkim czasie zupełnie osuszyć można. Koszt wysuszenia 100 metrów kubicznych, według systemu prelegenta kosztuje przeciętnie około 30 zł. Pieców, których wynalazca używa do osuszania wilgoci, a które doprowadzają temperaturę do 200 stopni Celsiusa, p. Kosiński nie sprzedaje, tylko wynajmuje za cenę 30 zł. tygodniowo. Jednocześnie podejmuje się prelegent urządzania w mieszkaniach odpowiednich pieców, oraz przerabiania takowych według swego systemu, które jakkolwiek nie osuszają w zupełności mieszkań, dają jednak możność nawet w bardzo wilgotnych lokalach oddychania świeżem, nie zepsutem powietrzem. Odczyt, połączony z demonstracyami, był nadzwyczaj interesującym.

Podajemy te szczegóły, ponieważ p. Kosiński przybędzie prawdopodobnie do Lwowa i wygłosi odczyt o swoim wynalazku.

— **Pożar** w Brzozie królewskiej, powiatu łańcuckiego, zniszczył doszczętnie budynki i mienie dziewięciu gospodarzy. Szkoda około 7.400 zł. w całości nieubezpieczona.

— **Okradzenie cerkwi**. Niewykryty dotychczas sprawca włamał się nocą do cerkwi w Podhorcach i zabrał ze skarbonki cerkiewnej kwotę około 6 zł. Śledztwo w toku.

— **Dawne pobojowisko**. Przy niwelowaniu gruntów we wsi Horodniku, powiatu radowieckiego na Bukowinie, natrafiono w znacznej głębokości na liczne szkielety ludzkie, obok których znajdowała się broń, mianowicie średniowieczne miecze. Dyrektor radowieckiego gimnazyum, radca szkolny Klauser, zbadał wymienione miecze i z napisów na nich, oraz z innych oznak orzekł, że szkielety i broń pochodzą z XIV wieku, a miejsce jest pobojowiskiem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, o godzinie 7 wieczór po raz drugi „Ali-Baba", opera w 8 obrazach, muzyka Lecouqa. — Jutro, we środę, „Koniec Sodomy", sztuka w 5 aktach Sudermana. — We czwartek po raz trzeci „Ali-Baba", operetka. — W piątek „Wilhelm Tell".

(*Zd*) **K. Bartoszewicz** „Feljetoniki", serya pierwsza. — Jeżeli nas pamięć nie myli, to nie po raz pierwszy, lecz trzeci ukazują się w oddzielnej odbitce, acz całkiem odmienne, feljetony przygodne pióra utalentowanego humorysty. Pierwsze z nich były to odbitki z „*Przeglądu literackiego i artystycznego*, który przed kilku laty wychodził w Krakowie. Niezawodnie, że w dawniejszych „Kronikach" więcej było niepospolitej werwy pisarskiej, której nic się ostać nie mogło — ale w dzisiejszych jest nierównie więcej wyrobienia i wytrawności sądu, więcej umiarkowania, a humor i dowcip żadnej natomiast nie uległy zmianie. To bądź co bądź bardzo cenna i pożądana zdobycz. Nie zgadzając się często z poglądami utalentowanego autora na pewne sprawy i ludzi — przyznać jednak należy, kierując się bezstronnością, że w jego „Feljetonikach" jest wiele, bardzo wiele humoru. Czytają się one z dużem zajęciem i przyjemnością. P. Bartoszewicz jest bez wątpienia jedynym, jak obecnie, u nas pisarzem, który zasługuje na miano humorysty, w pełnem tego słowa znaczeniu. Ma nieraz błyski dowcipu świetne, wyborne rzuty satyryczne, a coraz więcej (dodać należy na pochwałę) uogólniane, tyczące się nie osobistości, lecz faktów i rzeczy. To zwrot na bardzo właściwą drogę, godną prawdziwego talentu i człowieka, który powodzenia swego nie zasadza na poklasku roznamiętnionych tłumów. Wielcy nasi satyrycy i humoryści tą niegdyś, a nie inną kroczyli drogą. Czas pokazać humorystom złego gatunku, czepiającym się dla „humoru", czyjegoś „humoru", że dowcip i satyra wzbić się mogą na wyższe, ogólnie poważane i szlachetne stanowisko.

Wśród czterdziestu kilku feljetonów, leżących przed nami, wiele znajduje się bardzo zręcznych i dowcipnych notatek. Szczególniej uderzają nader trafne uwagi o Szczawnicy, którą chciano zdyskredytować w opinii publicznej. Bartoszewicz, zwiedziwszy w tym roku Szczawnicę, podnosi owszem znakomity jej rozwój pod względem wewnętrznych urządzeń, licznych ulepszeń i wygód, które zarząd Akademii Umiejętności, jako właściciel tego uroczego zdrojowiska, przeprowadził w ostatnich latach.

Niemniej bardzo dowcipne i nadzwyczaj trafne są uwagi o strasziwej jakoby liczbie ludzi w naszym kraju, którzy nie umieją czytać. Aż 4,876.615 *analfabetów*... Zgroza! Tymczasem autor, drogą prostych porównań i zestawień wykazuje i stwierdza dowodnie, że tak źle nie jest....

Zdaniem utalentowanego humorysty, zagraża nam prawdziwa klęska — nie ze strony nieumiejących czytać ale raczej ze strony tych, którzy umieją czytać, a nie chcą. Stagnacya na polu wydawniczem i w ruchu księgarskim jest tego wymowną ilustracyą.

„Feljetoniki" Bartoszewicza wyszły, jako odbitka z *Kuryera polskiego*, w którym były drukowane. Są one niemałą przynętą dla czytelników tego pisma....

W Krakowie odegrano z powodzeniem dwie jednoaktówki Przybylskiego p. n. „Pierwszy bal" i „Schadzka".

W teatrze Burgu przygotowują nowy historyczny dramat Granichstädtera p. n. „Pokój".

Nowe kompozycye Żeleńskiego. Właśnie ma wyjść u Heinauera „Kwartet smyczkowy", ofiarowany Joachimowi. Ukończony został „Wielki polonez", który w koncercie jubileuszowym krak. Tow. muz. odegrany został po raz pierwszy, oraz partytura „Marsza uroczystego", który w czasie pochodu pogrzebowego odegrany został na instrumentach dętych przez orkiestrę lwowską i potem ukazał się w druku w układzie fortepianowym. Obecnie Żeleński przysposobił dzieło swe do grywania na koncertach.

Utwory Żeleńskiego we Wrocławiu. Donosiliśmy, że Władysław Żeleński zaproszonym został do Wrocławia, aby dyrygować uwerturą orkiestrową „Echa leśne" na koncercie abonamentowym tamtejszego Stowarzyszenia orkiestrowego, którego stałym kapelmistrzem jest p. Maszkowski. Koncert odbył się 18 b. m. Program był bogaty, a konkurencya z najwspanialszemi utworami Beethovena (koncert skrzypcowy), Brahmsa (trzecia symfonia) i Volkmanna (uwertura do Ryszarda III) — mimo tego powodzenie naszego rodaka można uważać za zupełne. Sprawozdawcy dzienników miejscowych jednym chórem podnoszą wysokie zalety jego talentu. Stwierdzają pewien wpływ muzyki wagnerowskiej, ale tylko taki, jaki czuć się daje w całej muzyce naszej epoki, mianowicie w kolorycie orkiestrowym, który zyskał na sile i żywotności. Ale przyznają obok tego Żeleńskiemu wielką samodzielność. Recenzent pisma *Breslauer General-Anzeiger* podnosi siłę uczucia, misterną instrumentacyę, rozmaitość w cieniowaniu przy jednolitości w przeprowadzaniu myśli przewodniej, i nazywa uwerturę Żeleńskiego, który w świecie muzykalnym ma imię ustalone, cennem wzbogaceniem repertoaru koncertowego.

Jeszcze wyżej stawia go recenzent *Breslauer Morgen Zeitung*. Zestawia uwerturę „Echa leśne" z analogicznemi ustępami u Raffa i w *Siegfriedzie* Wagnera, i stwierdza zupełną oryginalność utworu Żeleńskiego, którego zalicza do „najnowszych" (*die Modernstern*), przyznając mu pełny koloryt, mistrzowskie władanie efektami i wysokie poetyczne poczucie. — Stwierdza, że p. Żeleński okazał się także doskonałym dyrygentem, a uwertura znalazła tak pełne zapału przyjęcie u publiczności, że ma zapewnione obywatelstwo w koncertach Stowarzyszenia orkiestrowego.

Żeleński powrócił z Wrocławia do Krakowa i objął czynności dyrektora konserwatoryum.

Teatr w Karlsbadzie zostanie w tych dniach wydzierżawiony. Zgłosiło się 28 petentów. Najwyższy ofiarowany czynsz wynosi 18 tysięcy zł., najniższy zaś 12 tysięcy zł.

Mierzwiński podpisał kontrakt z dyrekcyą teatrów warszawskich. Król tenorów wystąpi ośm razy w operach, które posiada w swoim repertuarze, jak: „Carmen", „Żydówka", „Robert dyabeł", „Hugenoci", „Prorok", „Lohengrin", „Tell" i i.

W Palais Royal nowa komedya Meilhaca p. n. „Monsieur l'abbé" nie miała zbyt wielkiego sukcesu, ubóstwa akcyi nie wynagradzają dostatecznie zabawne epizody.

Z teatrów warszawskich. Do wystawienia w teatrze Rozmaitości zakwalifikowane zostały następujące, oryginalne utwory: pięcioaktowa sztuka Edwarda Lubowskiego „Bawidełko"; krotochwila w trzech aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i J. K. Zielińskiego p. t. „Dobry numer" i komedya w czterech aktach Mańkowskiego (autora „Dziwaka") p. t. „Mędrzec". Sztuki te ukażą się mają na scenie w porządku, w jakim wymienione zostały, bezpośrednio po wystawieniu „Końca Sodomy", co nastąpi za trzy tygodnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Koleje lokalne.** W sprawie kolei lokalnych odbyło się w Kołomyi zgromadzenie reprezentantów handlu i przemysłu w Kołomyi i okolicy Zgromadzenie to zwołali pp. Stanisław Szczepanowski, Tadeusz Zima i Gwidon Pogonowski. Przewodniczył poseł Szczepanowski. Po dłuższej mowie dr. Goldfarta i żywej rozprawie uchwalono wysłać od zgromadzenia rezolucyę do Sejmu krajowego, przedstawiającą niezbędność budowy drogi żelaznej prostopadle do Dniestru (Kołomyja, Horodenka, Zaleszczyki, względnie Kołomyja, Horodenka, Uścieczko lub Horodnica.) Następnie uchwalono jednogłośnie podobnąż rezolucyę do Sejmu o konieczności budowy kolei Kołomyja-Delatyn. Jedna i druga rezolucya, wyczerpująco motywowane, domagają się od Sejmu moralnego i materyalnego poparcia sprawy budowy tych dróg żelaznych nietylko ze względu na Kołomyję i miasta sąsiednie, ale wogóle ze względu na interes całej wschodniej części Galicyi.

Na tem samem zgromadzeniu uchwalono założyć stowarzyszenie kupców i przemysłowców z Kołomyi i okolicy, mające na celu ochronę i popieranie interesów handlu i przemysłu. Celem ułożenia statutu wybrano komisyę z 16 obywateli miejscowych.

Targ zbożowy. *)

Dnia 24 listopada 1891.

Lwów, pszenica 11·75 do 12·50, żyto 10 do 10·90, jęczmień 6·58 do 8·—, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·50 do 12·—, żyto 10·— do 10·75, jęczmień 6·50 do 7·50, owies 6·80 do 7·25, groch 6·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 60·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 11·50 do 12·—, żyto 10 do 10·70, jęczmień 6·40 do 7·50, owies —· do —·, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 11·75 do 12·55, żyto 10·25 do 11·—, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7 — do 7·50, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 19·70 do 20·50 zł.

Usposobienie spokojniejsze. Ceny trzymają się, popyt za owsem i jęczmieniem znaczny.

*) Przedruk wzbroniony.

Kółka rolnicze. „Przewodnik Kółek rolniczych", pismo ludowe, w ciągu trzyletniego swego istnienia, zdobyło sobie powszechne w kraju naszym uznanie a jako organ Towarzystwa „Kółek rolniczych", mającego za zadanie podniesienie oświaty, moralności i dobrobytu ludu, przyczyniła się w znacznej mierze do rozbudzenia działalności w powyższym kierunku.

Cenne artykuły i rozprawy, zamieszczane w „Przewodniku", obfite w treść zajmującą, obejmują następujące działy tego pisma: Pogadanki wstępne — rady dla rolników i gospodyń wiejskich — rozprawy z gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolnego i domowego sprawy sklepików chrześcijańskich i innych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych — poradnik dla czytelników ludowych — wiadomości o czynnościach Towarzystwa i pojedynczych „Kółek rolniczych" — wiadomości z czynności Towarzystw oświaty ludowej, Towarzystw zaliczkowych i innych — korespondencye — wiadomości z kraju i ze świata.

Redakcya „Przewodnika" zapowiada na rok przyszły ten sam, jak dotychczas, układ pisma z rozszerzeniem jeszcze niektórych działów, pozostawiając warunki prenumeraty te same, to jest 1 zł. na rok cały.

Z uwagi na interesującą dla każdego treść pisma, uznaną jego pożyteczność i niską opłatę prenumeracyjną, zachęcamy do licznej prenumeraty i nie wątpimy, że patryotyczne społeczeństwo nasze, widząc w podniesieniu moralności, oświaty i dobrobytu ludu, pomyślność całego narodu, w podjętych tych pracach, skutecznego udzieli poparcia „Towarzystwu Kółek rolniczych".

Całoroczną prenumeratę na „Przewodnik Kółek rolniczych", wcześnie nadesłaną, przyjmuje zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych" we Lwowie, ul. Kościuszki l. 7.

Obniżenie taryfy biletów na kolejach w Rossyi. *Grażdanin* zapewnia, że myśl obniżenia taryfy biletów na kolejach w Rossyi jest bliska urzeczywistnienia. Zniżka ta zastosowana będzie do biletów pierwszych trzech klas na wszystkich bez wyjątku kolejach w państwie. Rozmiary zniżki będą proporcyonalne do odległości przebytej drogi. Od 50 wiorst obniżka na cenie biletu wynosić będzie 15 prc.; od 50 do 200 wiorst obniża się taryfa o 20 prc.; od 200 do 450 wiorst o 25 prc.; od 450 wiorst 30 prc. i t. d. Ostatecznem opracowaniem rzeczonego projektu zajmuje się obecnie ministerstwo komunikacyj i niebawem przedstawi swe wnioski radzie państwa. Wprowadzenie w życie nowej taryfy nastąpi najpóźniej z wiosną roku przyszłego Dodać jeszcze należy, że dla odległości nie przenoszących 50 wiorst obowiązywać będzie w dalszym ciągu obecna taryfa osobowa.

Wiedeń, 23 listopada. *(Telegram Gazety Lwowskiej)*.

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3162 sztuk opasowego, 253 z paszy i 1068 sztuk chudego

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 312 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 171 sztuk chudych, z Bukowiny 105 sztuk bydła opasowego.

Razem 4483 sztuk.

Ogółem przypędzono o 849 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 525 sztuk mniej.

Popyt był ożywiony.

Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się przeciętnie od 1 do 2 zł.

Ceny innych gatunków w porównaniu z zeszłotygodniowemi nie zmieniły się.

Nie sprzedano 546 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 66 zł. 50 ct.; wyjątkowo po 70 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 63 — zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły z paszy po 50 zł. — ct. do 53 zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po 19 zł. — ct. do 28 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 20 do 105 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najwyższem postanowieniem z dnia 4 b. m. raczył Najj. Pan dzielić Najw. Sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi ustawy, urządzającej stosunki zdrojowisk i uzdrowisk w Galicyi.

Koło poselskie polskie w Wiedniu odbyło w niedzielę, jak doniósł telegram wczorajszy, dwa posiedzenia. Na pierwszem posiedzeniu — jak telegrafują do *Czasu* — przewodniczący przedłożył naprzód mnóstwo petycyj ogólnikowych, wystosowanych do Koła w sprawach, któremi się już Koło zajmuje. Większa część tych petycyj pochodziła od urzędników państwowych z różnych miejsc Galicyi o wyjednanie przez Koło u Rządu dodatku do płac, z powodu drożyzny. Petycye te przekazało Koło swojej komisyi, wyznaczonej jeszcze 8 listopada do podjęcia starań u Rządu i w Izbie poselskiej, w celu wyjednania tego dodatku na drożyznę dla wszystkich urzędników państwowych niższych stopni.

Następnie, wskutek interpelacyi, wystosowanej przez posła Hompescha, toczyły się w Kole rozprawy o należyte odparcie kłamliwych i bezczelnych insynuacyj, wymierzonych w *Köln. Ztg.*, w *Silesia* i w *Kurjerze Lwowskim* przeciw członkom Koła polskiego, z powodu artykułu w *Wiener Tagblatt* i paniki na giełdzie w d. 14 listopada. Koło wyraziło jednomyślnie oburzenie swoje, z powodu tych bezczelnych insynuacyj i uchwaliło wystosować w Izbie poselskiej do prezesa Ministrów powtórną interpelacyę, domagającą się przedłożenia Izbie poselskiej jak najrychlej rezultatu dokładnego śledztwa, które Rząd wskutek pierwszej interpelacyi Koła polskiego i innych klubów w d. 16 b. m. zobowiązał się przeprowadzić co do fałszywego doniesienia w *Tagblacie* z 14 b. m. i co do powodów paniki na giełdzie wiedeńskiej.

Wśród tych rozpraw wskazano, że jeszcze przed posłuchaniem posła Jaworskiego u Najj. Pana, grający na zniżkę na giełdzie paryskiej rozgłoszeniem różnych przesadzonych wiadomości, wywołali w Paryżu wielkie zniżenie kursu papierów, a następnie, korzystając z większej drażliwości giełdy wiedeńskiej, zestawieniem przesadnych wniosków wyciągniętych z Mowy Tronowej, z rozmów Najj. Pana z delegatami, i fałszywych wiadomości o słowach Monarchy do p. Jaworskiego, wywołali panikę na giełdzie wiedeńskiej 14 b. m.

Wieczór odbyło się drugie posiedzenie Koła polskiego.

Na wieczornem posiedzeniu postanowiło Koło poselskie polskie zażądać reformy podatków z ulgą dla wszystkich pracujących w przemyśle i rolnictwie, a nie uchwalać częściowej i doraźnej reformy, proponowanej we wniosku Plenera względem zniesienia nadzwyczajnego dodatku do niższych kategoryj podatku zarobkowego. Rutowski domagał się, aby Koło wprost odrzuciło wniosek Plenera. Koło jednak nie zgodziło się na wniosek Rutowskiego, lecz uchwaliło głosować za przekazaniem wniosku Plenera do komisyi podatkowej, kierując się tą zasadą, iż wniosek Plenera zawiera pewne ulgi w podatku zarobkowym, chociaż ulgi te dotyczą tylko jednej części podatkujących.

Dopiero za parę dni obradować będzie Koło nad położeniem politycznem.

Morawskie Listy, wychodzące w Bernie morawskiem. otrzymały z Pragi doniesienie, że na zjeździe mężów zaufania stronnictwa wolnomyślnego w Pradze, podali posłowie: Vaszaty, Krumbholz, Sokol i Edward Gregr wniosek, ażeby posłowie czescy ustąpili z Rady państwa. Myśl ta wywołała powszechną opozycyę. Wniosek Vaszatego miał być wczoraj wzięty pod obrady zjazdu. Losy jego dotychczas nie są wiadome.

Doniesienie dziennika *Gaulois*, jakoby Bank francuski dostarczyć miał znaczne ilości srebra rządowi rossyjskiemu, okazało się nieprawdziwem, co zresztą było z góry do przewidzenia. *Journal des Débats* zaprzecza stanowczo tej wiadomości, która widocznie miała tylko na celu chwilowe podniesienie się wartości walorów rossyjskich na zagranicznych targach.

Hrabia Paryża otrzymał testamentem od margrabiego Saint-Astier znaczny majątek ziemski, nie chcąc jednak korzystać z niego, postanowił przeznaczyć go na cele publiczne, i w tym celu zakłada szkołę rolniczą. Zamek będzie przemieniony na szkołę, a zabudowania gospodarskie służyć będą do rolniczych eksperymentów.

Patrie donosi, że prezydent ministrów Freycinet zamierza ustąpić bezpośrednio po formalnem przyjęciu go w poczet członków Akademii francuskiej. Freycinet bowiem uważa wejście swe do Akademii jako uwieńczenie swej działalności publicznej. Wiadomość *Patric* natrafia tu jednak na niedowierzanie.

Deputowany francuski, Basly, który przed kilku dniami wywołał w Izbie burzliwą rozprawę swoją interpelacyą, oświadczył członkom rządu, że uczestnicy bezrobocia w departamencie Pas de Calais, przyjmą tylko taki sąd rozjemczy, którego członkowie wyjdą z wolnych wyborów robotników zarówno, jak i właścicieli kopalń. W przeciwnym razie gotowi są robotnicy organizować zmowy do ostateczności. Uczestnicy zmowy żądają, ażeby z ich grona było wybranych pięciu do sądu rozjemczego.

Rada miejska w Cette uchwaliła wniosek, domagający się zniesienia stałej armii i uzbrojenia całego narodu. *Temps* podając wiadomość o tej uchwale, nazywa ją ważną, ale poczytuje oraz za obrazę.

Z Rzymu donoszą o powrocie do stolicy Rudiniego, Farini go i Biancheriego z delegatami senatu i Izby deputowanych. Na otwarcie sesyi parlamentarnej oczekuj wszystkie koła z niepokojem, bo wiedzą, że opozycya rozpocznie natychmiast ataki. Grupa radykalna ma żądać interpelacyi, w sprawie oświadczenia się Rudiniego za ustawą gwarancyjną, jakoteż wyjaśnień z powodu rozwiązania w Medyolanie zgromadzenia, które prote-

stowało przeciw dalszemu istnieniu ustawy gwarancyjnej. Donoszą równie, że zwolennicy Crispiego, a przedewszystkiem Giolitti, mają zamiar uderzyć na program finansowy i politykę kolonialną w Afryce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Buczacz, 24 listopada. (*Tel. pr.*) Przy dzisiejszym uzupełniającym wyborze do Sejmu krajowego z grupy gmin wiejskich powiatu buczackiego, na 210 głosujących otrzymał Władysław Czajkowski z Medwedowiec 197 głosów, przeto został wybrany. Reszta 13 głosów była rozstrzelona.

Chrzanów, 24 listopada. (*T. pr.*) Posłem na Sejm z mniejszych posiadłości powiatu chrzanowskiego, wybrany Antoni hr. Wodzicki jednogłośnie.

Wiedeń, 24 listopada. Komisya wojskowa Delegacyi austryackiej ukończyła wczoraj wieczorem obrady nad *extraordinarium* wojskowem.

Przy tytule 16 (obronność twierdz galicyjskich), zauważył Minister wojny, że przy dzisiejszych warowniach należy uwzględniać postępy w dziedzinie techniki, ażeby módz odpowiedzieć najnowszym wymaganiom. Zarządzenia względem obronności twierdz galicyjskich wydane zostały komisyonalnie, i są stopniowo przeprowadzane. Im więcej czasu Zarząd wojskowy na przeprowadzenie tych zarządzeń pozostawia, tem więcej robi się w celu ich wykończenia.

Na zapytanie Hegeduessa, ile jeszcze kosztować będą twierdze w Krakowie i Przemyślu, nie może Minister odpowiedzieć wyczerpująco. Uchwalone przez komisyę projekta przekształcenia wykonywane bywają w miarę okoliczności, czasu, tudzież w miarę środków, jakie są do rozporządzenia. Żażądany obecnie milion zł. przedstawia sumę, jaka corocznie wkładana bywa w przebudowę. Końca tych robót przewidzieć nie można, ponieważ wynikają one z ciągłych postępów w artyleryi i w sposobie budowania fortyfikacyj.

Wiedeń, 24 listopada. W komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej oświadczył hr. Kalnoky na odnośne zapytanie, że Rząd poświęca całą możliwą uwagę sprawie obsadzenia miejsc technicznych *attachés*. Przy zrealizowaniu tej myśli, będzie dla Austro-Węgier właściwą podstawą materyał, jaki zebrano w Niemczech w przedmiocie skuteczności instytucyi *attachés* technicznych.

Nastąpiła rozprawa nad kredytem okupacyjnym. Referent dr. Biliński stwierdza ciągły pomyślny rozwój prowincyj okupowanych i wzrastające zadowolenie mieszkańców. Administracya tych prowincyj wykonywa w imieniu Monarchii wielkie dzieło cywilizacyjne. Urząd wojskowego zastępcy szefa krajowego można było zwinąć, co jest dowodem utrwalenia się stosunków publicznych. Również zniesiono korpus patrolujący. Budownictwo krajowe zorganizowane samodzielnie. Z początkiem r. 1892 wprowadzoną będzie nowa procedura karna, z postępowaniem co do sposobu oskarżenia. Mówca wyjaśnia wyczerpująco cywilizacyjny rozwój prowincyj, widoczny głównie na polu szkolnictwa, tudzież omawia podniesienie się ekonomiczne kraju i użyte ku temu środki, mianowicie zaś rozszerzenie komunikacyj. Referent kończy zapytaniem, w jaki sposób użyte zostały nadwyżki budżetowe, tudzież w sprawie emigracyi ludności mahometańskiej.

Po przemówieniach Suessa i Dumby, którzy także kilka pytań postawili, zabiera głos Minister Kallay. Dziękuje przedewszystkiem referentowi za wyczerpujące a życzliwe sprawozdanie, w odpowiedzi zaś na postawione pytania oświadcza, co następuje:

Co do użycia nadwyżek budżetowych, nie może Minister przedstawić dat szczegółowych. Wykończenie budowy kolei Zenica-Serajewo, tudzież częściową budowę linii Doboj-Siminhan pokryto z nadwyżek budżetowych. Dalej wydatkowano na budowy wodne i melioracye w okręgu Karstu, na stacye agronomiczne, na koszary dla wojska i budynki rządowe.

P. Minister omawia szczegółowo wydatki, obrócone na cele szkolne, a pomiędzy niemi na szkoły handlowe w Mostarze i Trawniku, oraz na gimnazyum w Serajewie; dalej rozmaite subwencye i wydatki na cele wyznaniowe i sanitarne. Ogólne wydatki na dokonane inwestycye oznacza w sumie 4,371.000 zł.

Co się tyczy emigracyi mahometan, żywiołu konserwatywnego i szczerze oddanego Rządowi, oświadcza P. Minister, że wszelkie w tym kierunku przez dzienniki serbskie szerzone wiadomości, są w najwyższym stopniu przesadzone. Od roku 1883 do jesieni roku bieżącego wyemigrowało ogółem 11.359 osób. P. Minister cyfrowo udowadnia, że mimo to liczba mahometan w krajach okupowanych wzrosła przynajmniej o 8.500 głów. Przyczyny emigracyi mahometan szukać należy w nowych stosunkach ekonomicznych tych krajów, utworzonych przejściem z gospodarki domorosłej, pierwotnej, do gospodarki opartej na kapitale. Emigrowali dotąd przeważnie posiadacze mniejszych gospodarstw; właściciele większych gospodarstw dotychczas nie przyłączali się do tego ruchu. Ci ostatni są usposobieni lojalnie dla Rządu, a nawet agitują przeciw emigracyi pomniejszych gospodarzy, ponieważ znany jest im dobrze smutny los wychodźców w Turcyi. Nie jest zresztą stratą dla kraju, gdy opuszcza go klasa ludzi, która nie umie się zastosować do nowego położenia ekonomicznego. Są to szczególnie mahometanie z Kostajnicy i Bośniackiej Gradyski, po największej części nierodowici Bośniacy, którzy też w kraju tym nie czują się jakby w swojej ojczyźnie. Rząd krajów okupowanych czyni, co w jego mocy, ażeby powstrzymywać wychodźctwo, ale też nie da się w świadomości siły swej pozycyi w tych krajach zaniepokoić niesłychaną w tym względzie przesadą prasy serbskiej.

Wobec deleg. Dumby oświadcza P. Minister, że już od dłuższego czasu poświęcał swoją uwagę sprawie połączenia Bośnii z jednym z portów morskich. Studya nad budową szlaku kolejowego z centrum Bośnii do Splitu, są już ukończone na terytoryum bośniackiem, a kwestya samej budowy tego szlaku obecnie właśnie jest przedmiotem rokowań z Rządami obu połów Monarchii.

Dalsze wywody P. Ministra Kallaya odnosiły się do przemysłu domowego krajów okupowanych, w którym to przemyśle objawia się upadek na całym Wschodzie. Rząd dokłada wszelkich starań ku podtrzymaniu i poparciu żywotnych gałęzi tego przemysłu, dla których urządzono siedm pracowni. Wyroby tychże zyskały już na wystawach zaszczytne odznaczenia.

Wywody P. Ministra przyjmowane były żywemi oklaskami, a po przyjęciu do wiadomości sprawozdania referenta, przyjęto bez zmiany budżet krajów okupowanych.

Komisya budżetowa przyjęła dalej *extraordinarium* budżetu wojskowego. W toku rozprawy nadmienił P. Minister wojny, że Rossya przyjęła karabin 7·6 milim., a Rumunia kaliber 6·5 mm. P. Minister nie sądzi, aby należało zmniejszyć kaliber karabinu austryackiego, ponieważ 8-milimetrowy jest zupełnie odpowiedni. Tym sposobem uzbrojenie c. i k. armii jest prawie ukończone.

P. Minister w dalszym wywodzie oświadcza, że stosunki sanitarne w galicyjskich koszarach barakowych są zupełnie pomyślne. Amelioracya Krakowa prowadzona będzie podług ułożonego z góry planu.

Wiedeń, 24go listopada. W komisyi dla reformy ustawodawstwa o przywilejach, eksperci omawiali szczegółowo kwestyonaryusz, przez komisyę przedłożony. Wszyscy eksperci oświadczyli się w zasadzie za przystąpieniem do Unii międzynarodowej.

Komisya dla uregulowania studyów prawno-państwowych, uchwaliła po dłuższej rozprawie przystąpić do szczegółowej rozprawy nad projektem ustawy, w Izbie panów uchwalonym. Szczegółowa rozprawa odbędzie się we środę.

Wiedeń, 24 listopada. Na posiedzeniu plenarnem Delegacyi węgierskiej, referent Daniel poleca do przyjęcia budżet marynarki, ułożony z największą oszczędnością. Apponyi zgadzając się na to, wyraża życzenie, ażeby budżet marynarki i w przyszłości ujmowany był w takie ramy, jak obecny, t. j. ażeby nie dążono do zbyt pospiesznego rozwijania marynarki.

Bez rozprawy też przyjęto budżet marynarki, równie jak budżety wspólnego Ministerstwa skarbu i Trybunału rachunkowego.

Wiedeń, 24 listopada. Najj. Pan zwiedził dziś Muzeum technologiczne przyjmowany przez Ministra oświaty, br. Gautscha i grono profesorów. Monarcha szczegółowo zwiedzał sale wykładowe i warstaty, witany i żegnany entuzyastycznemi okrzykami uczniów: Niech żyje!

Praga, 24 listopada. Zapowiedziane na dzień 29 b. m. zgromadzenie staroczeskich deputowanych, zostało odroczone na później.

Kolonia, 24 listopada. *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga: W obec zachowania się targu pieniężnego, podjęto usilne starania, w celu pozyskania Berlina napowrót dla zbytu walorów rossyjskich.

Tenże dziennik donosi:

W dobrze poinformowanych kołach krąży pogłoska, że znana katastrofa kolejowa pod Borkami spowodowana została bombą wybuchową, którą z carskiej kuchni wagonowej wyrzucić miał jakiś kuchcik, identyczny z Padlewskim, sprawcą zamachu na generała Seliwerstowa.

Berlin, 24 listopada. Cesarz Wilhelm przyjął dziś Giersa na audyencyi, która trwała 20 minut

Berlin, 24 listopada Giers przybył wczoraj wieczór i przyjęty został przez ambasadora i członków ambasady rossyjskiej.

Petersburg. 24 listopada Przy stacyi Domnino, na kolei żelaznej orelsko-riazańskiej, wykoleił się pociąg mięszany na moście kolejowym nad rzeką Oltusza i runął w rzekę. Szczegółów dotąd nie ma.

Petersburg, 24 listopada. Car przyjął w Liwadyi przybyłego z Konstantynopola ambasadora Nelidowa.

Według doniesień z Odessy, w przystani tamtejszej stoi na kotwicy 24 parowców, które zaczęły ładować na swój pokład pszenicę przed wydaniem zakazu wywozu tejże. Uzupełniają one jednak swe ładunki.

Jalta, 24 listopada. Przybyła tu specyalna komisya turecka, w której skład wchodzą: Fuad basza, Kiazumbej i trzej adjutanci. Udała się ona natychmiast na powitanie cara do Liwadyi, gdzie członkowie komisyi wzięli udział w śniadaniu.

Paryż, 24 listopada. Ribot oświadczył reprezentantowi *Biura Reutera*, że wymiana zdań pomiędzy nim a Giersem miała charakter przyjazny, a wrażenie poglądów, jakie przytem na jaw wystąpiły, będzie jak najbardziej pokojowe. Doniesienia dzienników, jakoby zawarto w tej mierze jakieś układy na piśmie, nie mają poważnej podstawy.

Paryż, 24 listopada. Laur zawiadomił Ribota, że wniesie interpelacyę, czy między Francyą a Rossyą istnieje traktat formalnie spisany. Ribot oświadczył, że nie da na tę interpelacyę żadnej odpowiedzi.

Izba deputowanych obradowała nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych i uchwaliła 278 głosami przeciw 151 tajny fundusz dyspozycyjny. Izba odrzuciła 286 głosami przeciw 162 zwalczany przez Freycineta wniosek, żądający, ażeby fundusz dyspozycyjny oddano w przyszłości pod kontrolę specyalnej komisyi.

Paryż. 24 listopada. Giers przed odjazdem swym odwiedził prezydenta Carnota ponownie, i rozmawiał z nim pół godziny.

Madryt. 24 listopada. Ponieważ Villa Verae nie przyjął teki oświaty, został ministrem oświaty zamianowany Cosgayon.

Rzym, 24 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, w sprawie podwyższenia opłat państwowych: od cukru, kawy, alkoholu i piwa, tudzież o podwyższeniu niektórych taks fabrycznych. Podwyższenie dochodów, ztąd wynikłe, wyniesie przeszło 11 milionów.

Londyn, 24go listopada. Według doniesienia *Biura Reutera* z Rio Janeiro, ruch powstańczy ujawnił się w sobotę wieczór przez zburzenie linij kolei żelaznych. Wczoraj rano powstał rokosz w marynarce, która zażądała dymisyi Fonseki. Fonseka przyszedł do przekonania, że ruchowi temu niepodobna się opierać. Były minister wojny, generał Floriano Peistarto obwołany został prezydentem. Panuje wielkie wzburzenie, a dwa biura redakcyjne, przychylnych rządowi dzienników, zostały zburzone. Dotychczasowa cenzura dla telegramów została w części zniesiona.

Lievin, 24 listopada. Strejkujący górnicy dopuścili się ciężkich gwałtów wobec pracujących swoich towarzyszów. W Angres aresztowano trzech górników.

Konstantynopol, 24 listopada. Wiadomość, jakoby w. wezyr przedłożył sułtanowi projekt administracyjny, oparty na rozszerzeniu przywilejów Kandyi, jest zupełnie bezpodstawną.

Ateny, 24 listopada. Dzienniki donoszą, że sułtan udzielił ponownie amnestyi 80 Kandyotom.

Ateny, 24 listopada. W sprawie robotników, zajętych dawniej przy budowie kolei Mily-Kalamata, którą zaniechano, wystosowali reprezentanci mocarstw interesowanych do rządu greckiego ponowną notę, żądającą stanowczo, ażeby rząd zajął się losem robotników, tudzież zabezpieczył wynagrodzenie ich, bądź to przez nowe Towarzystwo kolejowe, bądź przez państwo, jeśli rząd na własny rachunek budowę dalej prowadzić będzie.

Rio-Janeiro, 24 listopada. Doniesienie *Biura Reutera*: Wybuchło tu wczoraj o godzinie 11 przed południem powstanie przeciw rządowi Fonseki.

Rio-Janeiro, 24 listopada. Według *Biura Reutera*, w niedzielę rano rokoszanie zburzyli arsenał marynarki, przyczem padło kilka strzałów i jeden robotnik został zabity. Z powodu popłochu, sklepy i biura w stolicy zamknięte.

Obecnie panuje powszechne zadowolenie z powodu powodzenia, jakie ma powstanie.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Verfälschte schwarze Seide.

Man verbrenne ein Müsterchen des Stoffes, von dem man kaufen will, und die etwaige Verfälschung tritt sofort zu Tage: Echte, rein gefärbte Seide kräuselt sofort zusammen, verlöscht bald und hinterlässt wenig Asche von ganz hellbräunlicher Farbe. Verfälschte Seide (die leicht speckig wird und bricht) brennt langsam fort, namentlich glimmen die Schussfäden" weiter (wenn sehr mit Farbstoff erschwert), und hinterlässt eine dunkelbraune Asche, die sich im Gegensatz zur echten Seide nicht kräuselt sondern krümmt. Zerdrückt man die Asche der echten Seide, so zerstäubt sie, die der verfälschten nicht. Das Seidenfabrik-Dépot von **G. Henneberg** (K. u. K. Hoflief.), **Zürich** versendet gern Muster von seinen echten Seidenstoffen an Jedermann, und liefert einzelne Roben und ganze Stücke porto- und zollfrei in's Haus. 155

Osobom, które bądź z usposobienia naturalnego, bądź w skutek zajęć zmuszone do dłuższego siedzenia, doznają zwykle zatwardzenia, usilnie zalecamy użycie **Ziółek Chambarda**. Przygotowane jak herbata należy zażywać wieczorem, przed pójściem do łóżka, a wtenczas przywracają one i regulują funkcye trawienia, bez potrzeby najkrótszego odrywania się od zwykłych zajęć. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2 16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 listopada 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	—	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	231	—	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	310	—	315	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	30	101	-
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	70	108	40
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	96	30	97	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat	95	—	95	70
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	50	95	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57	—	59	—
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	52	-	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	80	104	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	40	92	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	—	101	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. po $4^1/_2$ pr. wa.	97	40	98	10
" " " 4 " "	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	27	—	30	-
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	35	9	45
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	30
" " papierowy	1	$13^1/_4$	1	$15^1/_4$
100 marek niemieckich	57	75	58	35

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 listopada 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 05	90.25
luty-sierpień	90 05	90.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.65	89.85
kwiecień-październik	89.70	89.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134 75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134 50	135 50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	145.—	146 —
" " 1864 po 100 złr.	181.—	181.75
" " 1864 po 50 złr.	181 —	181.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144.10	145.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	107.70	107.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.65	101.85
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	104.25
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.50	90.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	146.50	147.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.—	269.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605.—	610.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	310.—	314.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	185 75	186.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1001.—	1006.—
Kol. Albrechts a 200 zł. w srebrze	84 —	84.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	274.—	278.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2742 -	2752 50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203. --	203 50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	233 —	234 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	271 50	272.-
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.75	80.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196.75	197 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.60
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	— —
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
" " " " po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.30	99.70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.-
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.75	101 25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.75	101.25
" Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr	—.—	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.—	100 —
" " po 100 zł. " 1887 "	98.50	99.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	98.70	99.20
detto (Jarosław-Sokal	94.25	94 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.50
z r. 1884	89 70	90 10
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr w sr.	100 40	101.40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.25	184 25
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	22.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	51.50	52.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	52.25	53.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 70	17 10
" " węg. " po 5 zł.	10 60	11 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130	123 —
" " po 50 zł. w. a.	58 50	61.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52 —	— —
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 95	116 40
Paryż za 100 fr.	46.82 50	47.90.-
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.62. -	5.64 —
" pełnej wagi	5.61 —	5.63 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9 37 50	9 38 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11956. (7704 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Kupfera przeciw Antoniemu Hnatkowskiemu w sprawie pto 300 zł. zpn. odbędzie się dnia 23 grudnia 1891 i dnia 28 stycznia 1892, każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sądowem Nr. 3, przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 214 w Przemyślu na Zasaniu przy trakcie Jarosławskim położonej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 1137 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania a nawet za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Sulerzycki.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania powyższej realności można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 30 września 1891.

L. 8644. (7710 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na za spokojenie sumy 91 zł. 18 ct zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej realności pod l. 18/III w Krowicy hołodowskiej położonej, wedle wyk. hip. 116 ks. gr. gm. kat. Krowica hołodowska objętej, dłużnika Fedka Jakimowicza własnej na rzecz Goldy z Fränklów Glanzberg, Chany z Fränklów Wallerstein i Simchego Natana dw. im. Fränkla w dniach 23 grudnia 1891 i 22 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 430 zł. 25 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata A. Turzańskiego w Lubaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 30 września 1890.

L. 13266. (7561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach do Jana Bigaja syna Jakuba w kwocie 216 zł. zpn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 stycznia 1892 i 16 lutego 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 108 w Libiążu małym położonej, Jana Bigaja syna Jakuba własnej.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr Keppler z substytucyą adw. dra Kremera w Chrzanowie

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 12 października 1891.

L. 4164. (7778 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 18 zł. 91 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Süssla Trauriga w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 90, 91 gm. kat. Konina objętej, dłużniczki Maryanny z Garliczaków Bożek własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 stycznia i 9 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 przed połud. w biurze c. k. sędziego powiatowego.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Wysocki z Mszany dolnej.

Cena wywołania wynosi 202 zł. $48^1/_2$ ct.

Wadyum 20 zł. 25 ct.

C. k. Sędzia powiatowy.

Mszana dolna, 18 września 1891.

L. 7504. (7619 1—3)

W dniu 14 stycznia 1892 i dnia 11 lutego 1892 odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze Nr. 21 egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 555 dla gminy kat. Olpiny na 43 zł. 33 ct. oszacowanej, cel m zaspokojenia wierzytelności Michała Kempskiego jako prawonabywcy Michała Maciejowskiego w kwocie 1 zł. 2 ct. austr. wal. zpn.

Cena wywołania 43 zł. 33 ct. wa.

Wadyum 4 zł. 33 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ignacy Steinhaus adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy m. dlg.

Jasło, 20 września 1891.

L. 39755 (7734 2—3)

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wysokiej c. k. krajowpj Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 15 września 1891 l. 67357 warunków trzecią publiczną licytacyę na następujące stacye mytnicze.

L. porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej rodzaj tejże do wydzierżawienia na jeden rok 1892	gościńca	Pozycya taryfy: myto drogowe za klm.	Pozycya taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania w a. na 1 rok zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dykcyi skarbu w Kołomyi na dniu
1	Kołomyja ad Łanczyn myto drogowe	Podbezkidzki	16	—	5702	2 grudnia 1891 od 8 do 12 godziny przed południem
2	Hwozd myto drogowe	dto	16	—	401	
3	Iwanowce myto drogowe i mostowe	dto	16	II	5005	
4	Wierzbowce myto drogowe	Pokucki	16	—	1652	
5	Gwoździec stary myto drogowe i mostowe	dto	16	II	2704	
6	Zaleszczyki Nr. II myto mostowe	Podolski	—	III	6320	

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę do godziny 2 popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi. Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych pisemnych ofert

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kołomyja, dnia 17 listopada 1891.

L. 7061. (7265 3—3)

W Sądzie tut. odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 30 grudnia 1891 za jakąbądź cenę powtórna licytacya realności l. 63 według wh. 59 w Niemszynie dłużnika Wasyla Cybucha Dzelenkało w całości a wedle wh l. 223 tejże gminy tegoż w 1/3 części własnej na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie pto 16 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 658 zł.

Wadyum 65 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przeglądnąć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, 26 września 1891.

L. 3793. (6482 3—3

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Jaśle ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności jasielskiej kasy oszczędnoś i w kwocie 250 zł. zpn., odbędzie się w budynku sądowym sprzedaż egzekucyjna realności wyk. hip l. 46 ks. gr. gm. kat. Umieszcz objętej Antoniego Michalskiego własnej dnia 29 grudnia 1891 i 29 stycznia 1892 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2.640 zł. poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 264 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego m. deleg.

Jasło, 4 września 1891.

L. 2035. (7706 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się dnia 1 grudnia i 14 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 233 w Roczynach położonej, dłużniczki Zofii Babińskiej w 2/4 częściach a masy spadkowej Jakóba Babińskiego i małolet. Maryanny Babińskiej o 1/4 własnej.

Cena wywołania 130 zł

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Andrychów, 13 sierpnia 1891.

L. 10278. (7620 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż w celu zaspokojenia wierzytelności p. Juliusza Tustanowskiego w kwocie 600 zł. odbędzie się w tut Sądzie dnia 12 stycznia 1892 i dnia 16 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 23 w Podmichałowcach położonej wyk. hip. l. 79 tejże gminy objętej, Abrahama Nagelberga własnej.

Cena wywołania 1561 zł

Wadyum 156 zł. 10 ct.

Reszta warunków, protokół opisania i oszacowania są w tus registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 października 1886 prawa zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowionym został kurator w osobie p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, 10 października 1891.

L. 2315. (7475 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 27 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się dnia 11 stycznia i 28 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/2 realności pod lwh. 138, 1/6 części realności lwh. 342 i 4/32 części lwh. 349 położonej dłużnika Józefa Książka w Ponikwi własnej.

Cena wywołania dla pierwszej realności 150 zł. 86 1/4 ct., dla drugiej 2 zł. 44 ct. dla trzeciej 197 zł. 62 1/2 ct.

Wadyum dla pierwszej realności 16 zł. dla drugiej 25 zł., dla trzeciej 20 zł. wal. austr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 14 września 1891.

L. 9049. (7726 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Ehrenberga i Sonie Liebergalla w kwocie 156 zł. 5 ct. zpn., odbędzie się dnia 30 listopada 1891 i dnia 21 grudnia 1891 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Koppla Blutsteina własnej, wyk. hip. l. 19 gm. kat. Skała objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 416 złr. 50 ct.

Zakład wynosi 41 zł 65 ct

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów, 20 września 1891.

L. 6284. (7453 3—3)

Dnia 5 stycznia i dnia 12 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Bilczycach położonej Wojciecha i Franciszki małżonków Sobczyków, własnej, whl. 17 objętej na pokrycie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pcto reszty 20, 21 i 22 raty, oraz 9 następnych rat zaległych i resztującego kapitału pożyczkowego 338 zł. 34 ct. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 5.200 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Godula z Bilczyc.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Dobczyce, 4 września 1891.

L. 26446 (7761)

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż względem wydzierżawienia rządowych stacyj mytniczych tut. powiatu skarbowego na jeden rok tj. od 1 stycznia 1892 po koniec grudnia 1892 upadłych przy drugiej licytacyi w dniu 18 listopada 1891 rozporządzeniem z dnia 30 października 1891 L. 24928 ogłoszonej, odbędzie się w podpisanej c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu druga licytacya w terminie zapodanym w spisie poniżej umieszczonym. Oferty pisemne jakoteż ustne nadaże opiewać mogą tylko na czas jednego roku tj od 1 stycznia 1892 pod koniec grudnia 1892 i mogą być wniesione u Naczelnika, podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu tylko do godz 1 po południu, w dniu dzień licytacyi ustnej poprzedzający muszą byę ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych w ogłoszeniu Wys. c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 14 września 1891 L. 67357 zawartego, którym wadyum wedle przyłączonego spisu uwidocznione w gotówce lub papierach wartościowych przyłączone i na kowercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

Reszta warunków licytacyjnych przeglądniętą być może przed licytacyą w godzinach urzędowych w tut. c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu, jako też w odnośnych c. k. nadzorach straży skarbowej, zaś przy licytacyi mającym chęć zadzierżawienia, odczytane zostaną.

S P I S.

rządowych stacyj mytniczych, drogowych i mostowych których wydzierżawienia na rok 1892, w drodze publicznej licytacyi ogłoszeniem z dnia 18 listopada 1891, L. 26446 rozpisuje się.

L. porządkowa	C. k. powiatowa Dyrekcya sk	Nazwa stacyi mytniczej i jej rodzaj do wydzierżawienia na czas od 1 stycznia 1892, po koniec grudnia 1892	gościńca	Taryfa: myto drogowe za kilolometrow	Taryfa: myto mostowe wedle taryfy	Cena wywołania w w. a. na rok jeden złr	Wysokość wadyum złr.	ct.	Licytacya ustna będzie przeprowadzoną w c. k. powiatowej Dyrekcyi sk. w Przemyślu.
1	Przemyśl	Sądowa Wisznia	Przemyski	24	—	1052	175	33	w dniu 3 grudnia 1891 od godz. 9 rano do 1 po południu
2		Skołoszów		16	—	1061	176	83	
3		Duńkowice	Krakowski	16	—	1315	219	16	
4		Jaworów		16	—	1653	275	05	
5		Krakowiec		16	I	1238	206	33	
6		Kamionka wołoska (Horajec)	Żółkiewski	16	—	737	122	83	

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Przemyśl, dnia 18 listopada 1891.

L. 44704 (7762)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje drugą względnie trzecią licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej pomienionych na rok 1892 a warunkowo na rok 1893 i 1894 lub bezwarunkowo na trzy lata tj. do 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny popołudniu dnia poprzedzającego dzień licytacyi.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i w Nadzorach c. k. skarb krakowskiego skręgu skarbowego.

Kwity kasowe opiewające na kaucye lub wadya dzierżaw podatku konsumcyjnego jeszcze nieukończonych jako wadyum przy licytacyi przyjmowane nie będą.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	od mięsa: cena wywołania złr.	od mięsa: ct.	od mięsa: 10 prc. wadyum	od wina: cena wywołania złr.	od wina: ct.	od wina: 10 prc. wadyum	Licytacya	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie
1	Bestwina	—	—	—	93	—	10	druga	na dniu 7 grudnia 1881 od godziny 9 przed południem do godziuy 12 w pełudnie
2	Andrychów	3300	—	330	—	—	—	trzecia	
3	Kęty	3800	—	380	[illegible]	—	—		
4	Jaworzno	—	—	—	1006	99	101		

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kraków, dnia 17 listopada 1891.

L. 10986. (7748 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Jędrzejowi i Hnatowi Mikulakom od spadkobierców Stefana Mikulaka a to Hnata, Iwana, Michała, Fedia, Onufrego i Wasyla Mikulaków tudzież Maryi Polityczka, Katarzyny Nowickiej i Pałachny Mikulak sumy 258 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod N. 107 w Nowostawcach położonej wyk. hip. 95 ks. gr. gm Nowostawce objętej, według poz. 3 karty B. tego wyk. własność dłużników Hnata, Iwana, Michała, Fedia, Onufrego i Wasyla Mikulaków, Maryi Polityczka i Katarzyny Nowickiej stanowiącej.

Dla uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 27 listopada 1891, drugi na dzień 23 grudnia 1891 zawsze w Sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 255 zł. wal. austr.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 26 września 1890 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora, p. adw. dra Reissa w Buczaczu.

C k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 30 września 1891.

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 15 lipca 1890 do l. 16413 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie tabularnej	w okręgu Sądu powiatowego	w okręgu Sądu obwodowego
1	Krasnoila.	Krasnoila	Kuty	Kołomyja
2	Uścieryki.	Uścieryki		
3	Stebne.	Stebne		
4	Uniż czyli Unisz Dom. 32 pag. 95	Uniż	Obertyn	
5	Łuka Dom. 27 pag. 17, Dom. 87 pag. 29, Dom. 56 pag. 471, Dom. 221 pag. 364.	Łuka z Manasterem.		
6	Manasterek czyli Monasterek Łuka Dom. 30 pag. 29 Dom 131 pag. 276, Dom. 221 pag. 394.			
7	Kąt Dom. 496 pag. 180.			
8	Wiktorówka Dom. 510 pag. 210.			
9	Jureczkowa część I. Dom. 54 pag. 115.	Jureczkowa	Dobromil	Przemyśl
10	Jureczkowa część II. Dom. 70 pag. 103.			
11	Dubiecko zamek Dom. 513 pag. 228.	Dubiecko	Dubiecko	
12	Dubiecko Dom. V. pag. 15.	Dubiecko i przedmieście Dubieckie.		
13	Czerwonka Dom. V. pag. 21.			
14	Sielnica Dom. 33 pag. 87.	Sielnica i Słonne		
15	Starzyska Dom. 68 pag. 219.	Starzyska	Jaworów	
16	Wola Starzyska Dom. 68 pag. 223.			
17	Folwark Kruszyna Dom. 517 pag. 125.	Trościaniec		
18	Folwark Hora z Wolą Starożańską Dom. 517 pag. 135.			
19	Folwark Mühlbach Dom. 517 pag. 31.			
20	Folwark Bukowiec Dom. 517 pag. 21.			
21	Folwark Werówka Dom. 517 pag. 1.			
22	Folwark Bieduń Dom. 517 pag. 203			
23	Folwark Łazy Dom. 517 pag. 41.			
24	Folwark Bronki na lenii Dom. 517 pag. 285.			
25	Folwark Wieka Brzeźnia Dom. 517 pag. 101.			
26	Folwark Zapulcze Dom. 517 pag 145.			
27	Folwark Neuhof Dom. 517 pag. 175.			
28	Folwark Elżbiety ogród Dom. 517 pag. 231.			
29	Folwark Steinbach Dom. 517 pag. 257.			
30	Folwark Ewyjówka Dom. 517. pag. 271.			
31	Folwark Brubacherówka Dom 517 pag. 243.			
32	Folwark Marki Dom. 517 pag 61.	Trościaniec	Jaworów	Przemyśl
33	Folwark Krzemionka Dom. 517 pag. 91.			
34	Folwark Raby Dom. 517 pag. 111.			
35	Folwark Osieczyna Dom. 517 pag. 161.			
36	Folwark Buchenheim Dom. 517 pag. 217.			
37	Folwark Buchentahl Dom. 517. pag. 189.			
38	Folwark Bronki Dom. 517 pag. 299.			
39	Folwark Trościaniec Dom. 517 pag. 71.		Jaworów	
40	Wierzbiany Dom 108 pag. 164, Dom. 30 pag. 193, Dom. 113, pag. 59, Dom 30 pag. 195.	Wierzbiany		
41	Czerniawa.	Czerniawa	Mościska	
42	Milczyce Dom. 23 pag. 313.	Milczyce	Sądowa Wisznia *)	
43	Cetula.	Cetula	Sieniawa	
44	Mołodycze Dom. 15 pag. 217.	Mołodycze		
45	Podbereże.	Podbereże	Bolechów	Sambor
46	Huziejów.	Huziejów		
47	Cerkowna.	Cerkowna		
48	Ozimina Dom. 92 pag. 84 Dom. 309 pag. 400.	Ozimina	Łąka	
49	Prusy Dom. 70 pag. 221, Dom 92 pag. 85 Dom 439 pag. 288.	Prusy		
50	Hutar Dom. 19 pag. 4[illegible]5.	Hutar	Skole	Sanok
51	Oporzec.	Oporzec		
52	Lubków vel Lupków.	Lupków	Baligród	
53	Gorzanka.	Gorzanka		
54	Maniow.	Maniow		
55	Balnica.	Balnica		
56	Część Załaska Piątkowa Dom. 532 pag. 101.	Piątkowa	Bircza	
57	Dydnia górna.	Dydnie	Brzozów	
58	Dydnia dolna.			
59	Górki.	Górki		
60	Buków.	Buków Jasionów		
61	Wisłok wielki I.	Wisłok wielki	Bukowsko	
62	Wisłok wielki II.			
63	Dołżyca.	Dołżyca		
64	Czystohorb.	Czystohorb		
65	Przybyszów.	Przybyszów		
66	Chrewt z przyl. Olchowiec.	Chrewt	Lutowiska	
67	Wołosate.	Wołosate		
68	Jaśliska.	Jaśliska	Rymanów	
69	Tarnopol miasto Dom. 10 pag. 13.	Tarnopol	Tarnopol	Tarnopol

*) od 1 stycznia 1891 Rudki (Sąd obwodowy Sambor)

II. wiejskich;

1. Krasnoila,
2. Uścieryki,
3. Stebne podlegające Sądowi powiatowemu w Kutach.
4. Uniż,
5. Łuka, z Monasterem podlegające Sądowi powiatowemu w Obertynie.
6. Jureczkowa podlegająca Sądowi powiatowemu w Dobromilu.
7. Dubiecko,
8. Sielnica, podlegające sądowi powiatowemu w Dubiecku.
9. Starzyska,
10. Trościaniec,
11. Wierzbiany podlegające sądowi powiatowemu w Jaworowie.
12. Czerniawa,
13. Mościska podlegające sądowi powiatowemu w Mościskach.
14. Cetula,
15. Mołodycze podlegające sądowi powiatowemu w Sieniawie.
16. Podbereż,
17. Huziejów,
18. Cerkowna podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.
19. Ozimina,
20. Prusy podlegające sądowi powiatowemu w Łące.
21. Hutar,
22. Oporzec podlegające sądowi powiatowemu w Skolem.
23. Łupków,
24. Gorzanka,
25. Maniów,
26. Balnica podlegające sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
27. Dynia,
28. Górki,
29. Buków podlegające sądowi powiatowemu w Brzozowie.
30. Wisłok wielki,
31. Dolżyce,
32. Czystohorb,
33. Przybyszów podlegające sądowi powiatowemu w Bukowsku.
34. Chrewt,
35. Wołosate podlegające sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
36. Jaśliska podlegające sądowi powiatowemu w Rymanowie.
37. Milczyce podlegające sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni do 1 stycznia 1891 zaś od 1 stycznia 1891 sądowi powiatowemu w Rudkach.

III. miejskich.

Tarnopol podlegający sądowi obwodowemu w Tarnopolu.

I że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowymi objętych z dniem 1 września 1891 upłynął;

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, aby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1892 a to co do majętności tabularnych pod I. 1—69 i pod III. wymienionych do przynależnych trybunałów i instancyj, zaś co do posiadłości pod II. 1—37 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 października 1891.

KOLANKOWSKI w. r.

Konkursa.

L. 1875. (7784 2—3)

Do obsadzenia jest:

Kilka posad radców skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu w VII klasie rangi, — ewentualnie kilka posad sekretarzy lub starszych komisarzy skarbu w VIII. klasie rangi, dalej kilkanaście posad komisarzy skarbowych w IX. i kilkanaście posad koncepistów skarbowych w X. klasie rangi z poborami systemizowanemi, w końcu kilkadziesiąt posad praktykantów konceptowych skarbowych.

Ubiegający się o te posady mają swoje podania wnieść w 10 dniach za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej Władzy, do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W podaniach tych należy wykazać:

dowody, że istnieją przepisane prawne wymogi do ubiegania się o wspomniane posady, dalej znajomość obu języków krajowych, wreszcie, czy i w jakim stopniu ubiegający się jest spokrewnionym lub spowinowaconym z urzędnikami skarbowymi w tutejszym kraju koronnym. Urzędnicy ubiegający się mają nadto wykazać dotychczasową służbę w dziale należytości stemplowych i bezpośrednich.

Z Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, 22 listopada 1891.

L. 9694. (7757 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 268 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady Dyrektora urzędów pomocniczych Sądu krajowego we Lwowie z dniem 10 grudnia 1891 upływa.

Lwów, 20 listopada 1891.

Upadłości.

L. 22459. (7766)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie tymczasowego zarządcę masy konkursowej Racheli Rottenberg adw. dra Mieczysława Gałeckiego zatwierdza jako zarządcę stałego, wydaje mu odpowiedni dekret i poleca równocześnie, aby w celu poręczenia sumiennego dopełnienia swego urzędu bezwłocznie w biurze komisarza konkursowego Nr. 21 się zgłosił.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 19 listopada 1891.

L. 30631. (7768)

C. k. Sąd krajowy w sprawie konkursowej Hirscha Herza właściciela handlu pod firmą H. Herz w Krakowie zgodnie z jednomyślną uchwałą wierzycieli na terminie w dniu 4 listopada 1891 powziętą, zatwierdza tymczasowego zarządcę tej masy konkursowej dra Stefana Eichhorna adw. w Krakowie i tymczasowego zastępcę zarządcy tej upadłości dra Henryka Bermana adwokata w Krakowie.

Kraków, 6 listopada 1891.

Licytacye.

L. 11880. (7728 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Freidy Schiffmann w kwocie 105 zł. zpn., odbędzie się dnia 30 listopada 1891 i 21 grudnia 1891 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Onufrego Smiertelnika własnej wyk. hip. l. 652 gminy kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 250 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, 25 października 1891.

L. 11559. (7727 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w likwidacyi w kwocie 3.400 zł. zpn., odbędzie się dnia 26 listopada i 17 grudnia 1891 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Herscha Weisera własnej, wyk. hip. l. 158 gm. kat. Skała objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 615 zł. 65 ct. wal. austr.
C. k. Sąd powiatowy,
Borszczów, 22 października 1891.

L. 14257 (7708 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 stycznia 1892 i 12 lutego 1892 licytacya realności wyk. hip. l. 814 gminy kat. Wierzbowiec spadkobierców Hafii Dubej własnej na rzecz Mendla Bochnera pto 82 zł. zpn., z tem że realność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała doręczoną nie została ustanawia się kuratorem adwokata dr. Zakrzewskiego w Kosowie
C. k, Sąd powiatowy.
Kosów, 24 października 1891.

L. 5771 (7266 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę do Józefa Walusia i Zofii Walusiowej należącej realności pod nk. 24 w Nowejwsi położonej lwh. 24 objętej i do Józefa Walusia należącej realności w Nowejwsi położonej lwh. 147 objętej na pokrycie pretensyi w sumie 170 zł. wa. zpn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 15 stycznia 1892 i 17 lutego 1892 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 132 zł. i 290 zł.
Wadya 13 zł. 20 ct. i 29 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Jgnacego Chrzanowskiego z Kęt.
Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.
Kęty, dnia 14 października 1891.

L. 3550. (7767 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana i Eleonory małż. Wiśniowskich pko Józefowi Laskowskiemu o zniesienie wspólnej własności we Frysztaku wyk. hip. l. 331 objętej, odbędzie się publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 331 ks. gr. gm. Frysztak objętej, w dniu 17 grudnia 1891 i 28 stycznia 1892 w Sądzie tutejszym o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1500 zł.
Wadyum 105 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, 26 października 1891.

L. 7255. (7750 1—3)
Dnia 22 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności wedle wyk. hip. l. 410 ks. gr. gm. Rozdołu nie objętej masy śp. Marcina Błotnickiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego w Rozdole 100 zł.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 27 września 1891.

L. 7256. (7751 1—3)
Dnia 22 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności wedle wyk. hip. l. 533 ks. gr. gm. Rozdołu Rozalii 2o Lawro własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Rozdole w kwocie 64 zł. zpn.
Cena wywołania 410 zł.
Wadyum 41 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 25 września 1891.

L. 95594. (7760 1—3)
Zakupno liści tytoniowych w r. 1891 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1891 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1891 aż do 30 stycznia 1892 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 31 grudnia 1891 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1 grudnia 1891 do 30 stycznia 1892 r.
Oświadczenie do uprawy tytoniu na na rok 1892 należy najdalej do końca lutego 1892 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912, wymienić.
Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.
Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.
Na przestrzeniach gruntu poniżej $719\frac{1}{3}$ kwadratowyzh metrów (t. j. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy Gminy, które nie uprawiają najmniej 2.$_{577}$ hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.
Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyraźno w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwolonem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzą, będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.
Co do cen wykupna na rok 1891/1892 wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 10 października 1890 l. 81835.
Lwów, 18 listopada 1891.

L. 4559. (7781 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano dnia 14 grudnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1892 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 83 w Chorowicach położonej, Jędrzeja Kondeli własnej, na rzecz Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu pto 100 zł. zpn.
Cena wywołania 1.000 zł.
Wadyum 100 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie
C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 20 września 1891.

L. 4560. (7782 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano dnia 14 grudnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 109 w Borku Fałęckim położonej, Jędrzeja Ślęzaka własnej, na rzecz Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu pto 83 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 625 zł.
Wadyum 63 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 20 października 1891.

L. 3993. (7780 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia kwoty dłużnej 45 zł. zpn., na rzecz Feigli recte Fany Damastowej egzekucyjną sprzedaż realności whl. 32 gm. kat. Niepołomice objętej a Józefa Rojewicza własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 23 listopada 1891 i dnia 15 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.
Cena wywołania wynosi 4825 zł. wal. austr.
Wadyum zaś 485 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice, 19 września 1891.

Wyroki prasowe.

L. 21049 (7737)
W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!
C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułiw umiszczenych w czyśli 175 czasopysy „Hałyckaja Ruś" z dnia 18(6) łystopada 1891 pid napysom: „Chronyka Dolii polityczeskych „czynowników" mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.
W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozpowsiednenie seho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.
Lwiw, dnia 20 łystopada 1891.

Kuratele.

L. 16206 (7663 3—3)
Iwana Czaplińskiego ze Smykowiec uznano za niedołężnego na umyśle i dla niego Dmytra Tłumackiego ze Smykowic kuratorem ustanowiono.
Tarnopol, 28 sierpnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20520 (7674 1—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Iwana Głogowskiego i 59 współwłaścicieli o utworzenie nowego ciała hipotecznego dla parceli gruntowej l. kat. 273/2 las „Didowa" objętości 85 morgów w gminie Bystre powiatu sąd. Baligrodzkiego położonej w księdze gruntowej gminy katastralnej Bystre, c. k. sądowi powiatowemu w Baligrodzie polecono, aby dla powyższej posiadłości wygotował projekt otworzyć się mającego w istniejącej już dla gminy kat. Bystre księdze gruntowej ciała hipotecznego który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1891 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1891 roku począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało górnicze do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi tej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:
a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała hipotecznego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał górniczych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała hipotecznego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała hipotecznego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 1892 włącznie tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.
Lwów, dnia 22 września 1891.

L. 22015 (7700 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sporze wekslowym Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw Salamonowi Krausowi i spól. pto 150 zł. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Krausa kuratorem adw. dra Holcera z substytucyą adw. dra Steca i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 5 lutego 1891 l. 2228 doręczył.
Tarnów, dnia 12 listopada 1891.

L. 21576 (7699 3—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla masy spadkowej Zofii Słowińskiej i dla nieobecnej Maryanny Moskalowej w sprawie przyznania honoraryum adw. dr. Wiktora Szancera policzonego za zastępstwo tychże w sporze Michaliny Włyńskiej o zgaśnięcie części długu 456 zł. ustanowił kuratorem adw. dr. Juliusza Chodackiego.
Tarnów, dnia 12 listopada 1891.

L. 5763. (7744 2—3)
C. k. Sąd powiatowy dla przebywającego w Ameryce a więc niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Wantucha ustanawia kuratora w osobie Józefa Osiki i temuż zwróconą rezolucyę z 20 sierpnia 1891 l. 3306 dla Wawrzyńca Wantucha przeznaczoną doręcza.
C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, 4 listopada 1891.

L. 89536. (7736 1—3)
W celu umieszczenia c. k. krajowego inspektoratu miar i wag i Urzędu cechowniczego we Lwowie, począwszy od dnia 15 maja 1892, poszukuje się realności parterowej lub piątrowej niezbyt daleko od śródmieścia odległej, składającej się z 10 do 12 lokalności, obszernego podwórza ze studnią i przystępnym dojazdem.
Mający chęć wynajęcia Rządowi swą na ten cel przydatną realność, zgłosić się winni w c. k. Inspektoracie krajowym miar i wag we Lwowie l. 6 przy ulicy Jabłonowskich w godzinach urzędowych, gdzie informacyę o bliższych szczegółach i warunkach najmu zasięgnąć mogą.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 20 listopada 1891.

L. 6206. (7779 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Nessmana, Ludwika Danka i Franciszka Krena, iż Szymon Konieczny wniósł dnia 19 października 1891 l. 6206 przeciwko nim pozew o 180 zł. na który termin do rozprawy wyznaczono na 7 grudnia 1891 i że kuratorem dla nich ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.
Wzywa się ich zatem, by kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi, lub wskazali Sądowi innego zastępcę, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania sami sobie przypiszą.
Mszana dolna, 20 października 1891.

L. 30350. (7614 1—3)
C k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Goldfingera, że przeciw niemu wniósł Alter Zweig pozew de prs. 2 listopada 1891 l. 30350 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1067 zł. 50 ct. zpn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 listopada 1891 l. 30350 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu z substytucyą adw. dra Jana Jakubowskiego w Krakowie, — i poleca Samuelowi Goldfingerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 3 listopada 1891.

L. 582. (7344 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 13 maja 1890 l. 3222 w sprawie Peretza Pinsel przeciwko Semkowi Jamelskiemu o wpis prawa zastawu dla sumy 1147 zł. w stanie biernym połowy ciała hipotecznego lwh. 73 Wola Michowa objętego dla niewiadomego z miejsca pobytu Semka Jamelskiego kuratorem p. Maksyma Wetlińskiego z Woli michowej — o czem się Semka Jamelskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 7 lutego 1891.

L. 4621 (7271 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Wiktoryę Bas, iż w dniu 15 października 1872 zmarł w Kudryńcach bez pozostawienia ostaniej woli rozporządzenia jej ojciec Iwan Bas, do którego spuścizny jest ona z ustawy powołaną. Wzywa się ją więc, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do spadku tego tempewniej ustnie lub pisemnie się zgłosiła, ileże inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej w osobie Pawła Horbaczewskiego kuratorem załatwionem zostanie

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 17 września 1891.

L. 5248. (7743 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Sperbera, zamieszkałego przedtem w Bistuszowy ogólnym kuratorem Jakóba Sperbera z Zalasowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, 30 października 1891.

L. 8242 (7702 3—2)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seliga Greizmana, że w sporze sumarycznym jego jako powoda przeciw Priwie Brand o 85 zł. zpn. ustanowiono dla niego ts. uchwałą z dnia 29 czerwca 1890 l. 4148 kuratora w osobie adw. dra Tumidajowicza w Tarnobrzegu, a wyznaczając w tej sprawie termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 10 grudnia 1891 o godzinie 9 rano wzywa się Seliga Greizmana aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi do tego procesu lub sobie innego pełnomocnika obrał, w razie bowiem przeciwnym skutki złego następstwa sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 26 października 1891.

L. 5161 (7288 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eugeniusza Pradal że Franciszek Ksawery dw. im Schubert wniósł przeciw niemu jako współpozwanemu pozew z 7 lipca 1891 l. 4023 o zapłacenie odszkodowania 1.000 zł. i 20.000 zł. zpn. któren do postępowania pisemnego z terminem 90 dni do wniesienia obrony zadekretowany został i że dla pozwanego adw. dra Madeyskiego w Brzeżanach kuratorem ustanowiono.

Rzeczą jest tegoż pozwanego ustanowionemu zastępcy udzielić środki obrony, lub innego ustanowić zastępcę i sądowi go oznajmić, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Brzeżany, 30 września 1891.

L. 4747 (7327 3—3)
C. k Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jeleny Słobidnyk ustanowiono kuratora w osobie Hryćka Goreckiego, i doręczono temuż uchwałę tabularną z 18 czerwca 1890 l. 5100 dla niej przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 29 czerwca 1891.

L. 4558 (7621 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie mianuje Jana Muszyńskiego kuratorem dla Anastazyi Muszyńskiej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia uchwały tabularnej z 20 grudnia 1890 l. 9420 względem zaintabulowania Mikołaja Bojciówa za właściciela kilku parcel w Romanówce i Mogelnicy.

C. k. Sąd powiatowy
Budzanów, dnia 13 czerwca 1891.

L. 13313 (7616 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Witi Bochner przeciw Klementynie Szewczuk pto 40 zł. 88 ct. zpn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Klementyny Szewczuk kuratora w osobie adw. dra Staubera w Kołomyi z substytucyą adw. dr. Zipsera w Kołomyi, i doręczył kuratorowi dr. Stauberowi uchwałę z 22/8 1891 do l. 9799 dla Klementyny Szewczuk przeznaczoną.

Kołomyja, 24 października 1891.

L 7507 (7656 3 3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Mochnaty Potok czyli Mochnate w tabuli krajowej w ks. Dom 31 pag. 418 na Bazylego i Teodora Komarnickich i Abrahama Goldreicha zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 264 zł. 97½ ct. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 1 grudnia 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:
1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;
2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;
3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;
4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 10 sierpnia 1891.

L. 16131. (7579 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Silcę Schulmann, że na prośbę Jakóba Horowitza wydano przeciw niej dzisiaj nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Gelehrterowi z zastępstwem tutejszego adw. dra Eliasza Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wymieniła, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 11 listopada 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 2989 (7740 2—3)
Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do wiadomości, ze ułożony preliminarz powiatowy, powiatowego funduszu dróg gminnych tudzież dróg i mostów powiatowych na rok 1892. przez dni 14 w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożony zostaje.

Dolina, 22 listopada 1891.

L. 4110 (7684 3—3)
Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru 100 prc. dodatku konsumcyjnego od wina w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie na lat trzy tj od dnia 1 stycznia 1891 do dnia 31 grudnia 1894 odbędzie się w dniu 30 listopada br. o godzinie 10 przedpołudniem w magistracie miasta Złoczowa publiczna licytacya tak ustna jak też zapomocą ofert, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających z tem się zaprasza, iż jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 1402 zł. a. w.

Przed rozpoczęciem licytacyi winien każdy licytant jako zakład 10 prc. ceny wywoławczej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Warunki licytacyjne odczytane będą przed rozpoczęciem takowej a nadto mogą być w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu przejrzane.

Złoczów, dnia 16 listopada 1891.
Burmistrz.

L. 2286 (7719 2—3)
Konkurs.

W myśl uchwały Rady powiatowej z dnia 14 października 1891 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lustratora i konduktora w jednej osobie przy Wydziale powiatowym husiatyńskim z siedzibą w Husiatynie o płacy rocznej 800 zł. i ryczałcie na koszta podróży 400 złr.

Kandydaci winni do podań swych, które do dnia 25 grudnia br. wnieść się mają, dołączyć dowody obywatelstwa austryackiego, uzdolnienia teoretycznego i praktycznego, znajomości manipulacyi kasowej i rachunkowości, szczegółowej znajomości ustaw administracyjno-autonomicznych, metrykę urodzenia, dowód dotychczasowego zajęcia i prowadzenia się.

Z Wydziału powiatowego
Husiatyn, dnia 17 listopada 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 domu Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.